Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzn… Tel. Redak… Tel. …

Cena egzempl. …

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Konkurs Świąteczny KUPON Nr. 14

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9061. *Lwów, środa 4 grudnia 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Zmiana ministra skarbu?

Smierć za kawałek węgla. - Pan rewizor z Kieleckiego na występach gościnnych w Małopolsce Wschodniej.

Prof. Stanisław Starzyński

o projekcie B. B. W. R. w sprawie zmiany Konstytucji.

POLOWANIE REPREZENTACYJNE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. grudnia. (st) Termin zapowiadanego na dzień 1. i 2. grudnia **wielkiego polowania reprezentacyjnego**, urządzanego przez P. Prezydenta w **Puszczy Białowieskiej**, przełożony został na dzień 15. i 16. grudnia.

MIANOWANIA NA UNIW. JAG.

Kraków, 2. grudnia. (AW) Postanowieniem Prezydenta Rzpltej został mianowany profesor zwyczajny geografji fizycznej i kartografji na Uniwersytecie Jagiellońskim **dr. Jerzy Smoleński profesorem zwyczajnym geografji ogólnej na wydziale filozoficznym tegoż uniwersytetu oraz dr. Helena Willamowa profesorem zwyczajnym sanskrytu i filologji indyjskiej na wydziale filozoficznym tegoż uniwersytetu.** Następnie Pan Prezydent zwolnił **Felicjana Kowalskiego** ze stanowiska profesora nadzwyczajnego malarstwa dekoracyjnego Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie.

NOWI DYGNITARZE SOWIECCY.

Moskwa, 2. grudnia. (PAT) Zastępcami przewodniczącego najwyższej rady gospodarstwa narodowego Kujbyszewa, mianowani zostali. Michał Tomski i Walerjan Ossiński.



AMOR NAJLEPSZYM DETEKTYWEM.

(Do artykułu na str. 10-tej.)

URLOP B. MIN. CZECHOWICZA.

Warszawa, 2. grudnia. (AW) „Ajencja Wschodnia" dowiaduje się, że **b. min. Czechowicz**, będący obecnie naczelnym dyrektorem Banku Ziemiańskiego przechodził przed kilku dniami **bardzo ciężkie zatrucie nikotyną**, które spowodowało w następstwie **silne osłabienie serca**. Ze względu na zły stan zdrowia dyr. Czechowicz zdecydował się na wzięcie urlopu i zwrócił się z odpowiednią prośbą do zarządu Banku. Stąd prawdopodobnie po wstała pogłoska o rzekomem ustąpieniu dyr. Czechowicza ze stanowiska naczelnego dyrektora Banku Ziemiańskiego, co najzupełniej nie odpowiada prawdzie

POSEŁ RAUSCHER O TRAKTACIE POLSKO-NIEMIECKIM.

Berlin, 2. grudnia. (AW) Według informacyj z kół poselskich poseł Rzeszy w Warszawie p. Rauscher, który ostatnio zdawał sprawę prez. Hindenburgowi o stanie rokowań polsko-niemieckich, **miał wyrażać się optymistycznie o możliwości dojścia do skutku t. zw. małego traktatu polsko-niemieckiego.**

KATASTROFA KOLEJOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Norfolk (Stan Wirginja), 2. grudnia. (PAT) Władze kolejowe stwierdzają, **że w katastrofie, która wydarzyła się tu wczoraj, 9 osób zostało zabitych, a 26 odniosło rany.**

Ocena projektu B.B.W.R. w sprawie reformy Konstytucji.

Napisał Prof. Dr. STANISŁAW STARZYŃSKI.

Lwów 3. grudnia.

W miarę, jak coraz żywsza staje się dyskusja nad zmianą ustroju i coraz bliższy termin, w którym rozstrzygnie się praktyczny sposób realizacji tego zagadnienia, uznaliśmy za wskazane dać naszym Czytelnikom ŚCISŁĄ OCENĘ PROJEKTU REFORMY KONSTYTUCJI, opracowanego przez BBWR. Czynimy to dla trzech powodów. Po pierwsze jest to JEDYNY projekt, wykończony i opublikowany przez obóz, który — jako swój naczelny cel — podjął inicjatywę reformatorską. Powtóre — jak wynika z wielu odpowiedzialnych oświadczeń — z ogólną tendencją tego projektu (choć nie ze szczegółami) SOLIDARYZUJE SIĘ RZĄD. Po trzecie — ponieważ wśród wielu dorywczych, a często stronniczych krytyk tego projektu BRAKŁO DOTĄD OCENY, wychodzącej z założenia CZYSTEGO KONSTYTUCJONALIZMU, założenia niewątpliwie najbardziej miarodajnego i stosownego.

W tym celu udało się nam pozyskać specjalny artykuł w tym przedmiocie pióra DRA STANISŁAWA STARZYŃSKIEGO, prof. prawa państwowego U. J. K., parlamentarzysty i uczonego wielkiej miary, a przytem — co też nie bez znaczenia — stojącego ZDALA OD ŻYCIA POLITYCZNEGO z jego orjentacjami, tak łatwo zaciemniającemi objektywizm. Nie przesądzając opinji, jaką o wnioskach tego artykułu urobią sobie sami Czytelnicy, musimy jednak z góry zaznaczyć, że wnioski te będą dla wielu PRAWDZIWĄ REWELACJĄ, tem silnej przekonującą, że opartą wyłącznie na wnikliwej analizie przedmiotu, na wyjątkowej jego znajomości i na bezstronnem rozumowaniu.

Artykułem tym — jako dyskusyjnym — pragnęlibyśmy zapoczątkować szerszą wymianę poglądów na temat naprawy ustroju. Dla tej wymiany otwieramy równocześnie nasze szpalty, zapraszając do zabrania głosu wszystkich, bez względu na zapatrywania polityczne i odcienia partyjne pragnących wypowiedzieć się i przyczynić do skrystalizowania idei i kierunków reformy.

Ze względów technicznych podajemy artykuł w czterech częściach, z których dwie ostatnie będą kulminacyjną syntezą pracy. Dodajemy przytem, że tytuły w tekście pochodzą od Redakcji. — REDAKCJA.

Część I.: Uwagi ogólne.

Czyniąc zadość życzeniu Redakcji „Gazety Porannej“, nakreślam dla niej krótką ocenę wniesionego do Sejmu przez klub BBWR. projektu reformy naszej Konstytucji. Oceniam go zaś **z tego samego punktu widzenia**, z którego oceniam dzisiejszą Konstytucję, oraz z którego chciałbym konstruować wszelkie usiłowania jej reformy, tj. **ze stanowiska szczerego konstytucjonalizmu i zdrowego, wolnego od wybujałości i nadużyć parlamentaryzmu.** Te dwa bowiem punkty wyjścia tworzą wedle mnie jedną nierozdzielną całość; razem z istnieniem silnego, niezawisłego, a **przez parlament kontrolowanego rządu**, urzeczywistniają zasadę t. zw. **równowagi „władz“**, (tj. równowagi poszczególnych funkcji jednolitej władzy państwowej), będącej **podwaliną każdego nowoczesnego ustroju państwowego** nawet w monarchiach, a więc tembardziej w republikach. Ja stoję bezwzględnie na tej podwalinie.

Brak równowagi władz w Konstytucji marcowej

Nasza Konstytucja z 17. marca 1921 cierpi na **brak równowagi**, przyznając Sejmowi i członkom Sejmu pod niejednym względem prawa **za duże**, co, połączone z rozmaitemi praktykami w kierunku wywierania bezpośredniego wpływu na rząd przez posłów, nazwano **„Sejmokracją“** — rządowi zaś (a przez rząd rozumiem Prezydenta Rzplitej wraz z ministrami) przyznając prawa **za małe.** Nic więc dziwnego, że zaczęło myśleć o środkach zaradczych i że się pojawiło już tak wiele **projektów reformy**, o których wspominał i minister sprawiedliwości p. **St. Car** w swym niedawnym wykładzie krakowskim. Do tych projektów, pisanych, dołączył się w maju 1926 **zamach stanu**, który wywiesił hasło silnego wzmocnienia władzy rządowej, a ścisłego **ograniczenia Sejmu do uchwalania ustaw i kontroli rządu** bez dopuszczenia go do czynnego wpływu na akcję rządu, oraz poszczególnych jej organów. Skodyfikowanym wyrazem tego hasła jest **projekt klubu BBWR.**, który to klub z tem hasłem się zidentyfikował i dla jego urzeczywistnienia został zawiązany.

Ze skrajności czynu -- skrajność teorji.

Ponieważ środek reformistyczny, polegający na zamachu stanu, jest sam przez się **środkiem skrajnym**, przeto nic dziwnego, że **równie skrajną jest kodyfikacja**, będąca wyrazem programu zamachowego. Jeszcze dalej idą, względnie szły różne zamierzenia, pojawiające się tu i ówdzie w dziennikarstwie i literaturze politycznej, zwłaszcza w projekcie Konstytucji, ogłoszonym przez prof. **Wł. Leopolda Jaworskiego** w roku zeszłym w Krakowie, oraz pomysły wyjawione w nrze 271 i 272 „Robotnika“ z r. 1928, zdającego sprawę z konferencji konstytucyjnej bloku BBWR. (nie będziemy się niemi zajmować). Skrajnem, w kierunku wprost przeciwnym, jest stanowisko zajęte, jako reakcja, przez **stronnictwa lewicy sejmowej,** wyłożone obszernie w najnowszej publikacji posła **Mieczysława Niedziałkowskiego** [1]).

Nieostrożne analogje.

I tutaj musimy przestrzec przed robieniem **nieostrożnych porównań.** U zwolenników stworzenia bardzo silnego rządu w Polsce weszło w modę ciągłe **powoływanie się na Konstytucję Trzeciego Maja** jako na wzór tego wzmocnienia. Prawda, że rozdział V. Konstytucji majowej rozpoczyna się od pięknej sentencji, że żaden rząd bez dzielnej władzy wykonawczej obejść się nie może i że zaniedbanie tej części rządu unieszczęśliwiło Polskę, ale mimo to **nie dała Konstytucja ta królowi polskiemu ani części tej władzy, jaką projekt BBWR.** (jak niżej zobaczymy) **chce dać Prezydentowi Rzeczypospolitej.** Konstytucja majowa stanowi bowiem, że król jest **„nic** sam przez się nie czyniący“, że jeżeli żaden z ministrów nie chce kontrasygnować jego decyzji, (a kontrasygnatura jest potrzebna do **każdej** królewskiej decyzji), to wtedy „król od tej decyzji odstąpi“, gdyby zaś nie chciał odstąpić, to będzie zwołany Sejm, **nawet wbrew królowi,** przez Marszałka Sejmu, ażeby ten spór między królem a ministrem rozstrzygnąć. Ponadto Konstytucja 3-go Maja pozwala Izbom sejmowym usuwać ministrów ze „Straży praw“, czyli z konstytucyjnego rządu przed upływem dwóch lat, na które zostali przez króla zamianowani i pozwala tymże Izbom **oddać ministra pod sąd sejmowy**, przed którym odpowiadać będą „z osób i majątków“ swoich za „przestępstwo prawa“. Wreszcie nadmienić trzeba, że Konstytucja 3-go Maja pozbawiła króla **prawa sankcjonowania ustaw.** Więc jakkolwiek ona była ogromnym postępem w stosunku do poprzedniej anarchji, to jednak **nie może służyć za wzór ogromnego** wzmocnienia władzy głowy państwa.

Także Konstytucja z r. 1807 nie jest precedensem

A zwrot użyty w Konstytucji Księstwa Warszawskiego z r. 1807, iż „rząd jest w osobie króla“ (art. 6) nie powinien także nikogo w błąd wprowadzać, gdyż wedle art. 8 „interesy rozmaitych ministerstw“ będą roztrząsane w Radzie ministrów, która będzie przedstawiała królowi wnioski „ **do zatwierdzenia“**, a więc **król nie będzie robił niczego ponad głową rządu,** jakby tego pragnęli twórcy projektu BB. Dodać także należy, że Konstytucja Księstwa Warszawskiego, nadana przez Napoleona, nie może służyć bynajmniej za miarę, którą możnaby przykładać do dzisiejszych stosunków, gdyż Konstytucja ta stworzyła Sejm, zbierający się **tylko raz na dwa lata,** na zaledwie 14 dni, na tym Sejmie zaś wolno było przemawiać tylko członkom Rady Stanu i posłom, należącym do pewnych komisji, w przedmiotach ustaw projektowanych przez te komisje; reszta zaś posłów miała tylko **milczeć i głosować. Wątpię,** by sobie klub BB. takiego Sejmu życzył, a raczej nie wątpię, że go sobie nie życzy.

Naprawa ustroju a inne stronnictwa.

Niesłusznym jest także zarzut, obecnie często powtarzany, jakoby inne stronnictwa nie chciały naprawy Konstytucji i jakoby się pod różnymi pozorami od niej uchylały, a przynajmniej chciały ją przewlekać. **Temu przeczą fakta.** Jeszcze przed wypadkami majowymi, a tembardziej po tych wypadkach pojawił się **szereg wniosków poselskich**, żądających ważnych reform. Tylko niewielka ich część została w ustawach z 2. sierpnia 1926 przeprowadzona. Przytacza szczegółowo i omawia te wszystkie wnioski **W. Komarnicki** [2]), ja przytoczyłem je także na właściwych miejscach w mej ostatniej pracy o Konstytucji polskiej [3]), przedewszystkiem zaś znaleźć je można w drukach sejmowych. Prawdą natomiast jest, że inne stronnictwa **nie chcą,** ażeby praca nad reformą Konstytucji uniemożeliła obecnie **gruntowne roztrząsanie projektu budżetu,** zamknięć rachunkowych i wszystkiego, co się z tem łączy, gdyż to są sprawy **terminowe i niecierpiące zwłoki.**

Nie dano im możności wypowiedzenia się.

Spodziewano się powszechnie (poza sferami BB.), że rząd zechce użyć już minionych **miesięcy wiosennych** na rozprawy nad Konstytucją i że nie zamknie Sejmu przedwcześnie 31. marca b. r. Zarzut wreszcie, że inne stronnictwa nie postawiły ze swe

---

[1]) „Demokracja parlamentarna w Polsce“, Warszawa 1930.

[2]) W rozprawie „O zmianie Konstytucji polskiej“, Wilno 1927.

[3]) „Współczesny ustrój prawno polityczny Polski i innych państw słowiańskich“. Lwów, 1928.

strony w Sejmie wniosków o reformę Konstytucji, odpiera się w prosty sposób tem, że tym innym stronnictwom zostało to **formalnie uniemożebnione** przez uchwałę sejmową, powziętą zupełnie wbrew myśli art. 125 Konstytucji, a żądającą, aby **każdy taki wniosek podpisany był przez 111 posłów**; takiej zaś ilości członków żaden klub sejmowy — poza BBWR. — nie posiada. Natomiast znane są programowe deklaracje stronnictw, ogłaszane w tej mierze, wiadomo więc, jakie inne wnioski **zostałyby postawione**, gdyby je wogóle stawiać można.

MIN. MORACZEWSKI UDAŁ SIĘ DO KATOWIC.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. grudnia. (st) Min. Moraczewski w towarzystwie wicemin. Górskiego i kilku urzędników wyjechał do **Katowic na inspekcję robót przy budowie państwowego wodociągu.**

Więc przecież zbierze się...

Porządek obrad czwartkowego posiedzenia Sejmu został opublikowany przez Polską Agencję Telegraficzną.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. grudnia. (Z). Marszałek Daszyński **zwołał posiedzenie Sejmu na czwartek, 5. grudnia, godz. 12 w południe.** Oficjalne wyznaczenie posiedzenia Sejmu przez Marsz. Daszyńskiego otworzy cały szereg **kwestji politycznych. Dziś w kuluarach sejmowych posłowie bardzo żywo dyskutowali,** omawiając odczyt min. Kwiatkowskiego we **Lwowie.** Na ogół odczyt wywarł bardzo dobre wrażenie, przyczem przeważała opinja, że odczyt ten zlagodził bojowe zwroty Premjera Świtalskiego „o akcji na szerszej przestrzeni“. Odczyt min. Kwiatkowskiego daje pewne wskazówki, że rząd będzie starał się próbować rozpocząć współpracę z parlamentem na terenie zmiany konstytucji. Marsz. Daszyński wydał już dziś szereg zarządzeń, zmierzających do **porządku i bezpieczeństwa terenu sejmowego w dniu otwarcia Sejmu.** Jakkolwiek dekret p. Prezydenta jeszcze się nie ukazał Marsz. Daszyński **na porządku dziennym wstawił pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na r. 1930/31 i pierwsze czytania 16 projektów rządowych o kredytach dodatkowych.** W grupach dołączonych do porządku dziennego znajdują się również wniesione **przez rząd projekty ustaw o kredytach 27 i 27, tj. o tych kredytach dodatkowych, które stały się przyczyną oskarżenia b. min. Czechowicza.**

Należy zauważyć, że porządek obrad czwartkowego posiedzenia Sejmu został rozesłany do dzienników przez urzędową Polską Agencję Telegraficzną, z czego wnioskować wolno, iż **alarmistyczne wiadomości o rozwiązaniu Sejmu jeszcze przed 5. grudnia, nie miały żadnych podstaw.**

LIST MARSZ. DASZYŃSKIEGO DO POSŁA LOQUINA.

Warszawa, 2. grudnia. (Z). Marszałek Daszyński opublikował dziś treść listu do Prezesa grupy francusko-polskiej **Loquina**, który — jak wiadomo — bawił tego roku w Polsce. List ten utrzymany jest w **stosunkowo ostrym tonie w stosunku do obecnego rządu i stara się wzmocnić pozycję Marsz. Daszyńskiego jako obrońcy parlamentaryzmu i wolności słowa.** List ten jest bardzo żywo komentowany dziś w kołach politycznych i rządowych.

Zmiana ministra skarbu?

MIN. MATUSZEWSKI MA Z POWODU CHOROBY OTRZYMAĆ DŁUŻSZY URLOP.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. grudnia. (Z) Dziś rano powrócił z Wiednia do Warszawy min. **Matuszewski**, którego stan zdrowia jakkolwiek się poprawił, to jednak p. Minister jeszcze nie osiągnął pełnej równowagi i **będzie się musiał poddać dłuższej kuracji.** W związku z tem mówiono dziś w kuluarach parlamentarnych, iż nie jest wykluczone, że **min. Matuszewski otrzyma dłuższy urlop, a kierownictwo Min. przynajmniej czasowo obejmie inna osobistość polityczna.**

—o—

Na Zamku i w Belwederze.

NARADY NAJWYŻSZYCH CZYNNIKÓW PAŃSTW. PRZED CZWARTKOWEM POSIEDZENIEM SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 grudnia. (Z) W związku z koniecznością powzięcia ostatecznej decyzji przed dniem 5-go grudnia **najwyższe czynniki w Państwie wykazały dziś wielką aktywność.** Kilka konferencyj rozpoczęło się od **audjencji Premjera u P. Prezydenta Rzplitej na Zamku.** Wkrótce potem **P. Prezydent pojechał do Belwederu,** gdzie niemal równocześnie **przybyli Premjer Świtalski i pułk. Sławek.** Konferencje w Belwederze **trwały przeszło 3 godziny.** W godzinach wieczornych w kołach politycznych i parlamentarnych **komentowano bardzo żywo dzisiejsze narady Rządu z udziałem P. Prezydenta.**

Koła polityczne wyrażają opinję, że już w dniu dzisiejszym **zapadła decyzja co do linji taktycznej, jaką obierze Rząd w stosunku do zapowiedzianej na 5 grudnia sesji parlamentarnej.**

Wyniki rozmów trzymane są oczywiście w tajemnicy. Wiadomo tylko, że w dniu jutrzejszym powołane władze **otrzymają pewne wyjaśnienia i** wskazówki, których poznanie da możność **całkowitej orjentacji** w wytworzonej nowej sytuacji. Nie ulega wątpliwości, że dzień dzisiejszy przyniesie już **pewne, a nawet prawdopodobnie zupełne rozstrzygnięcie najważniejszych problemów.**

WNIOSEK O VOTUM NIEUFNOŚCI.

Warszawa, 2 grudnia. (Z) W związku ze zbliżającą się sesją sejmową dziś stronnictwa opozycyjne lewicowe **odbyły zebranie, na którem postanowiono już na pierwszem posiedzeniu wnieść wniosek o votum nieufności dla rządu.**

Znaczenie Banku międzynarodowego

dla gospodarki pieniężnej świata i Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 grudnia. (Z). B. wiceprezes Banku Polskiego **dr. Mły narski**, który brał wybitny udział w pracach delegacji polskiej w Hadze jako znawca rynku światowego, udzielił **wyjaśnień na temat organizacji i znaczenia banku międzynarodowego dla gospodarki pieniężnej świata i dla Polski.** Na pytanie czy i w jakim stopniu nowy projekt statutu banku międzynarodowego odbiega od projektu pierwotnego i czy **zmiana ta jest korzystna dla interesów Polski**, dr. Młynarski odpowiedział:

Różnica między projektem dawnym a nowym **jest olbrzymia.** Projekt pierwotny, gdyby został zrealizowany, przyczyniłby się do tego, że powstałby jakiś **nadbank przez nikogo nie kontrolowany** i przed nikim nieodpowiedzialny. Skutkiem tego wynikła obawa, że **powstanie jakaś kryptoliga, ogniskująca w sobie wpływy niektórych rządów dla kapitału międzynarodowego w jego zakulisowej roli politycznej.** Statut opracowany opiera się całkowicie na współpracy banków emisyjnych i pełnej kontroli przyszłej instytucji przez te banki biletowe. W celu umożliwienia tej kontroli **okrojono gruntownie uprawnienia Rady Banku na rzecz walnego zgromadzenia** banku, składającego się z delegatów tych banków emisyjnych, które będą partycypowały w kapitale zakładowym banku i którzy działać będą w imieniu właściwych akcjonarjuszy. **Banki emisyjne zyskają istotną kontrolę nad polityką i działalnością banku międzynarodowego.** Statut przewiduje, że państwa uprzywilejowane Anglja, Francja, Niemcy, Włochy, Belgja, Ameryka i Japonja będą partycypować w kapitale zakładowym w wysokości 56% w równych częściach, tj. po 8% udział na każde z nich. Państwom nieuprzywilejowanym wypadnie reszta kapitału, tj. najwyżej po 4% na każde.

Trzeba podkreślić, że kooptacja do Rady Banku przedstawicieli państw nieuprzywilejowanych **może być odkładana do końca roku operacyjnego,** podczas gdy bank może rozpocząć czynność już przy subskrypcji 56 prc. kapitału, czyli **wyłącznie przez 7 głównych państw zależycielskich.** Nadzieje rozsiewane tu i ówdzie, że **Bank Polski musi być w najbliższych tygodniach zaproszony do Rady Banku międzynarodowego, polegają na nieznajomości stanu prawnego i na braku odczucia istotnych tendencyj.** Każde z państw nieuprzywilejowanych, a **więc i Polska przedstawia Radzie Banku międzynarodowego listę czterech kandydatów, z pośród których Rada może, ale nie musi wybrać kandydata.** Listę tę przedstawiają gubernatorzy banków emisyjnych. Polska prędzej czy później zaproszona będzie do Rady Banku międzynarodowego. **Zachodzi jednak konieczność, aby polskie czynniki miarodajne wykazały wielką powagę, przedmiotowość i poczucie odpowiedzialności przy nawiązywaniu łączności organizacyjnej z przyszłym Bankiem międzynarodowym.** Delegacja polska — do której należałem — mówił dr. Młynarski — zajęła się bardzo żywo całą sprawą. Opracowaliśmy krytykę i postulaty, które posłużyły **min. Zaleskiemu** i członkom delegacji do szerszej akcji. Celem głównym tej akcji było poza kwestją zapewnienia Polsce miejsca w Radzie Banku, zmiana projektu w tym duchu, aby **przyszły Bank znalazł się conajmniej pod kontrolą banków emisyjnych, gdyby nie udało się powiązać tego z Ligą Narodów.**

—o—

MAHARADŻA CHCE SPRZEDAĆ SWÓJ KRAJ...

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. grudnia. (Z) Z Londynu donoszą: Kursuje pogłoska, jakoby **maharadża Kaszmiru sir Hari Singh zamierzał rządowi angielskiemu sprzedać swój kraj.** Zajmuje on 80.900 mil kwadratowych, liczy 3 milj. mieszkańców i uważany jest za **najżyźniejszy kraj Indyj.** W r. 1846 rząd angielski sprzedał Kaszmir za cenę 20 milj. zł. jednemu z przodków obecnego maharadży wzamian za położone przez niego zasługi dla Imperjum Brytyjskiego.

Wizyta na pół godziny przed śmiercią...

Zagadkowa afera w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. grudnia. (st) Od kilku dni Wilno znajduje się **pod wrażeniem tajemniczej śmierci por. Staszaka.** Por. Staszaka znaleziono w jego mieszkaniu **nieżywego w krześle koło stołu ze słuchawką telefoniczną w ręku.** Z początku sądzono, że por. Staszak **popełnił samobójstwo przez otrucie.** Sekcja zwłok wykazała bowiem

trujące substancje.

Dalsze jednak dochodzenia skierowały **śledztwo na inne tory.** Stwierdzono bowiem, że **na pół godziny przed tajemniczą śmiercią por. Staszaka, była w jego mieszkaniu jakaś**

elegancka kobieta.

Kobieta ta zaraz po śmierci zgłosiła się do szpitala wojskowego i **przedstawiła się jako żona nieboszczyka.** Gdy zdumiano się, gdyż por. Staszak **uchodził za kawalera, podała się za narzeczoną, później za siostrę, wreszcie za kuzynkę,** zmieszała się i coraz inaczej zeznawała. Śledztwo wykazało, że **nie jest ona żadną krewną.** Natomiast stwierdzono, że od kilku lat była ona **dobrą znajomą zmarłego tragicznie porucznika.** W czasie pogrzebu dostała histerycznego płaczu

i zemdlała.

Gdy doktor zaczął ją cucić i masując twarz uderzył ją kilka razy lekko po twarzy, **zerwała się z oburzeniem i tu się okazało, że**

symulowała

omdlenie. Wobec dalszych poszlak, że to ona właśnie otruła por. Staszaka, **ową tajemniczą kobietę aresztowano.** Narazie nazwisko jej jest trzymane

w tajemnicy.

Jest podejrzenie, **że otruła ona Staszaka przez zadrość, aby nie ożenił się z inną,** choć nie jest wykluczone, że bała się ona, by się nie zaplątać i nie być wydaną z tajemnicy, iż **zbytnio interesowała się sprawami wojskowemi.** Dalsze śledztwo w owej tajemniczej sprawie toczy się w **przyśpieszonym tempie.** Ofiarę tragicznej śmierci por. Staszaka **pochowano na koszt państwa z należnemi honorami wojskowemi.**

„Dyktatura serca"

LIST WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO DO REDAKTORA „DAILY HERALD".

Londyn, 2. grudnia. (PAT). Na krótko przed swym wyjazdem z Londynu, znakomity pisarz Wacław Sieroszewski **wystosował do redaktora socjalistycznego dziennika „Daily Herald" następujący list:**

Londyn, 29. listopada 1929. Szanowny Panie! W dzisiejszym numerze pańskiego pisma przeczytałem list do p. Daszyńskiego, Marszałka Sejmu polskiego, podpisany przez grupę członków Izby Gmin. Uważam, że mam nietylko prawo, ale i obowiązek poczynienia wobec tego listu pewnych uwag, gdyż należałem w roku 1878 **do tych 8-miu młodzieńców, którzy zawiązali pierwsze koło socjalistyczne w Polsce.**

Za to wówczas groziła katorga i wygnanie na Sybir, a za moje przekonania socjalistyczne spędziłem 15 lat swego życia na wygnaniu na Sybirze. Przez całe swoje życie służyłem tej partji, ile mogłem, póki ona sama trzymała się na wyżynach socjalistycznej ideologji, w najlepszem zrozumieniu tego słowa. Teraz opuściłem ją, gdyż zatrzymała się ona na poziomie przedwojennym partji konspiracyjnej, dla której droższe jest panowanie koła inspiratorów, niż interesy robotnicze.

Nikt inny, żaden mąż stanu, nie uczynił dla robotników więcej, nie przeprowadził w tak krótkim przeciągu czasu tyle radykalnych reform społecznych, **co Józef Piłsudski w ciągu swojej krótkiej „dyktatury serca".** Bo taką jest jego władza. Panuje przez przywiązanie do jego tytanicznej szlachetnej pracy, mającej na celu dźwignięcie narodu polskiego jak najprędzej z trzęsawiska, które zastał po 150 latach niewoli, do szczytów humanitaryzmu. **Piłsudski jest najistotniejszym parlamentarzystą w Polsce.**

Sejm polski jednak, podzielony na tyle zwalczających się frakcji, jest niezdolny do pracy. Piłsudski chce jedynie zmienić konstytucję, wadliwie ułożoną, aby uczynić ją życiową i twórczą. Daszyński, który większą część swego politycznego życia **spędził w lichej szkole, zgniłego parlamentu austrjackiego, nie może nadążyć za lotem genjusza Piłsudskiego** i błądzi, broniąc pozycji, wygodnych dla starych nałogów wiedeńskich, lecz nie odpowiadających potrzebom nowoczesnego życia polskiego. Demokracji w Polsce nic nie grozi, ani ze strony Piłsudskiego, ani ze strony jego zwolenników, wśród których obok znanych demokratów, są również szczerzy i rozumni socjaliści. — Wacław Sieroszewski.

Za czeki bez pokrycia

grozi zamknięcie konta w PKO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 grudnia. (st) W P. K. O. stosowana jest obecnie następująca **procedura, obostrzająca sankcje wobec osób, wystawiających czeki bez pokrycia.** Przy pierwszym razie **skreślona jest z konta tytułem kary opłata 1-złotowa jako ostrzeżenie,** w trzecim wypadku wystawienia czeku bez pokrycia konto ulega zamknięciu.

Krwawy dramat rodzinny.

ZASTRZELIŁ MATKĘ A NASTĘPNIE POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Wilno, 2. grudnia. (AW.) Benedykta Skarzyńska, właścicielka gospodarstwa w Widziunach, pow. wileńsko-trockiego, **zabroniła jednemu ze swych synów, Antoniemu,** poślubić pewną pannę. Wzburzony nieustępliwością matki, syn zastrzelił ją w nocy dwoma strzałami z rewolweru, a następnie sam odebrał sobie życie.

Po 59 latach.

WIZYTA WŁOSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ W WATYKANIE.

Rzym, 2. grudnia. (PAT) Korespondent Hawasa donosi, iż wyznaczona na dzień 5. grudnia **wizyta królewska w Watykanie** odbędzie się z nadzwyczajną uroczystością. Para królewska, w otoczeniu wyższych dostojników dworu przyjęta będzie przez wyższych funkcjonarjuszy Watykanu i gwardję papieską w galowych mundurach. Para królewska przejdzie przez podwórzec św. Damazego, gdzie **powitana zostanie przez gwardję szlachecką i majordomusa papieskiego,** poczem przez sale św. Klementyny uda się do sali tronowej, gdzie **będzie przyjęta przez Ojca św.** Po przemówieniach i wymianie podarunków, para królewska **odwiedzi kardynała Gaspariego,** który przedstawi jej dostojników Watykanu. Następnie **król i królowa udadzą się do Bazyliki św. Piotra, skąd przy zachowaniu tego samego ceremonjału powrócą do Kwirynału, gdzie przyjmą kardynała Gaspariego i nuncjusza papieskiego przy Kwirynale.**

—o—

PAŃSTWOWA NAGRODA LITERACKA.

Warszawa, 2. grudnia. (AW) W d. 1. bm. w min. oświaty odbyło się posiedzenie sądu konkursowego **państw. nagrody literackiej.** Członków sądu powitał imieniem p. ministra dyr. Depart. sztuki **prof. Jastrzębowski.** Przewodniczącym sądu obrany **prof. Józef Ujejski,** sekretarzem **dr. Stefan Kołaczkowski.** Wysunięto 5 kandydatur, nad któremi rozwinęła się szczegółowa dyskusja trwająca trzy godziny. Głosowanie nad zgłoszonymi kandydatami odbędzie się za dwa tygodnie.

—o—

ZJAZD REZERWISTÓW I B. WOJSKOWYCH.

Warszawa, 2. grudnia. (PAT) W niedzielę 1. grudnia br. odbył się **zjazd delegatów kół stołecznych i prowincjonalnych Stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych.** Obradom przewodniczył gen. **Górecki.** Rząd reprezentował minister **Niezabytowski.** Zjazd uchwalił m. in. rezolucję wypowiadającą się za wzmocnieniem władzy wykonawczej i wysłał telegramy z wyrazami hołdu i czci do p. Prez. Rzpltej i Marszałka Piłsudskiego.

—o—

OFIARY STRZAŁÓW OBŁĄKANEGO.

Marsylja, 2 grudnia. (PAT.) Pewien obłąkany strzałami z karabinu **zabił sekretarza prefektury policji i sierżanta oraz ranił 6 osób.** Zabójcę aresztowano.

—o—

ZJAZD MURMAŃCZYKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. grudnia. (st) Dnia 15. grudnia odbędzie się w Warszawie jako 10-tą rocznicę powrotu do kraju walny **zjazd Murmańczyków.** Min. spraw wojsk. zezwoliło na wzięcie udziału w zjeździe oficerom i podoficerom w służbie czynnej. Min. komunikacji przyznało 50 proc. ulgi przy biletach uczestnikom zjazdu w drodze powrotnej.

—o—

PRZED DRUGĄ KONFERENCJĄ HASKĄ.

Paryż, 2 grudnia. (PAT.) Prezes Rady ministrów **Tardieu** odbył z ministrami Briandem, Cheronem, Loucherem i Moreau naradę w sprawie przygotowania do zbliżającej się **drugiej konferencji w Hadze.**

—o—

KRYZYS NA RYNKU FUTRZANYM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. grudnia. (Z) Na międzynarodowym **rynku futrzanym** panuje niezwykle silny kryzys. Kupcy nagromadzili duże zapasy, tymczasem ciepły październik i listopad spowodowały małe zainteresowanie futrami. W związku z powyższą sytuacją w Londynie **niektóre gatunki futer spadły o 30 a nawet 35 proc.**

—o—

TRUP NA TORZE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 grudnia. (st) Dziś na torze kolejowym koło stacji Warszawa główna **znaleziono zwłoki zabitego mężczyzny,** nieznanego nazwiska. Jest to w ciągu miesiąca **16 tajemniczy trup,** znaleziony na torach kolejowych pod Warszawą.

—o—

16-LETNI AGITATOR KOMUNISTYCZNY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. grudnia. (st) Dziś w południe w ogródku Hoovera na Krakowskiem Przedmieściu zebrała się **niezniejsza grupa młodych ludzi, do których zacząl przemawiać jakiś agitator.** Mowca w bardzo gorących słowach **wygrażał państwu polskiemu i wychwalał ustrój sowiecki.** Policja aresztowała mowcę, którym okazał się **16-letni Szloma Löwner.** Aresztowano również dwudziestokilku innych słuchaczy. Wszystkich sprowadzono do urzędu śledczego. Przy niektórych znaleziono kompromitujące papiery.

—o—

ARESZTOWANIE DYREKTORA GIMNAZJUM.

Kowno, 2 grudnia. (AW) Został aresztowany **dyrektor gimnazjum w Szkudach niejaki Katejwa za popełnienie defraudacji oraz za uprawianie nierządu z małoletniemi.**

Mimochodem.

D.uga plaga.

Lwów 3. grudnia.

Wiadomo, że Hilary nie chciał chodzić za miasto, bojąc się upiora. Gorzej, że nie chciał chodzić także po mieście. Bał się samochodów.



— Jest to wynalazek szatana — żalił mi się. — Ile nieszczęść i zniszczonych istnień za wdzięczamy mu. Niema dnia, by ktoś lub komuś...

Próbowałem go pocieszyć.

— Będzie lepiej. Mają zakładać przy szosach specjalne apteczki.

Zawołał z goryczą:

— Oto mi pociecha, gdy złama ny kręgosłup posmarują mi jodyną!

— Szoferzy mają być szkoleni w ratownictwie.

— Tem gorzej. Przedewszystkiem będą ratować siebie. A następnie — czy wyobraża pan sobie coś okropniejszego, niż zabiegi chirurgiczne pianego szofera?

— Dlaczego pianego?

— Bo najczęściej powodem wypadku jest ich opilstwo.

Jeszcze broniłem się.

— Zresztą w najbliższym czasie należy oczekiwać wielkiej akcji społecznej. W Anglji powstało „Stowarzyszenie Piechurów", występujące w obronie praw człowieka pieszego do gościńców i dróg, okupowanych dziś przez morderczych automobilistów. Zapewne i u nas niedługo powstanie taka zorganizowana reakcja przeciw bezkarności samochodów. Społeczeństwo ma dość tej epidemji.

Hilary słuchał uważnie.

— A jakimi środkami chce walczyć to stowarzyszenie?

— Wszelkimi konstytucyjnymi.

Hilary westchnął.

— Może w Anglji to się uda. U nas nie. Czy może mi pan w tej chwili powiedzieć, jakie są te konstytucyjne środki? Jak będą interpretowane? I na jak długo utrzyma się ich każdoczesna wykładnia?

Zauważyłem ze smutkiem:

— Pan już w nic nie wierzy.

— Ja? Owszem. Jeśli chodzi o walkę z samochodami — wierzę w terror.

Hilary wypowiedział to twarde słowo przez trzy „r".

SPRZEDAŻ HURTOWNA ŚRODKÓW ODURZAJĄCYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. grudnia (st). Departament służby zdrowia Min. spraw wewn. przygotowuje obecnie **ustawę o sprzedaży hurtownej środków odurzających.** Ustawa określa spis przedsiębiorstw, które będą miały prawo sprzedaży tych środków. **Pierwotny projekt udzielenia monopolu sprzedaży środków odurzających upadł.**

Główne przyczyny naszych niedomagań gospodarczych.

Wywiad u jednego z wybitnych przedstawicieli kupiectwa lwowsk. p. Antoniego Uwiery.

Lwów, 3 grudnia.

(jp) Skargi na mizerję finansową są u nas tak powszechne, że zaciemniają horyzont naszego życia i nie dozwalają często społeczeństwu dojrzeć tych **jasnych i dodatnich momentów,** których jest niewątpliwie także niemało, bo nie da się zaprzeczyć, że mimo wszystko Polska postępuje naprzód w rozbudowie swojego bytu. — Istniejące jednak niewątpliwie niedomagania w obecnych stosunkach gospodarczych, odbijają się szczególniej dotkliwie **na ogólnej stagnacji w kupiectwie,** które przeżywa obecnie ciężki okres. Celem zasięgnięcia opinji tych sfer na przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego, zwróciliśmy się do jednego z najwybitniejszych przedstawicieli kupiectwa lwowskiego, p. **Antoniego Uwiery,** z prośbą o wypowiedzenie się w tej mierze. Oto co powiedział na ten temat uprzejmy nasz informator.

Dwie są główne przyczyny naszych niedomagań finansowych — powiedział nasz rozmowca — a to, po pierwsze **brak równowagi między dochodami poszczególnych klas społecznych, jakoteż między cenami artykułów rolnych i przemysłowych, po drugie zaś brak środków obiegowych** i wywołana tem ciasnota gotówkowa.

Zwichnięta harmonja w wymianie dóbr.

Chcąc zająć się narazie tym pierwszym problemem, pozwolę sobie przypomnieć

stosunki przedwojenne.

Zanim kataklizmy światowe i kryzysy gospodarcze równowagę zburzyły, istniała **harmonja w wymianie dóbr. Kupiectwo i przemysł** było zainteresowane **w dobrych zbiorach rolniczych,** bo było rzeczą pewną, że im lepsze będą zbiory, to znaczy im obficiej rolnictwo zostanie zasilone w pieniądze, tem obficiej z kolei zasili ono handel i przemysł; ten zaś z kolei wraz z rolnictwem, część swych dochodów przeleje w postaci **podatków do skarbu państwa,** który w dalszej konsekwencji będzie mógł odpowiednio **dotować swoich pracowników,** ci zaś w dalszej wymianie zasilą przemysł i handel.

Niestety ta racjonalna kolejność została, jak obecnie widzimy,

silnie zachwiana

w ostatnich latach. Bo zastanówmy się nad panującemi obecnie u nas stosunkami. Nawet chociaż mamy dobre zbiory, to niestety stagnacja w handlu i przemyśle nie ustaje, ponieważ **nie ma współmierności między cenami produktów rolnych a produktów przemysłowych,** to znaczy, że ceny produktów rolnych w stosunku do produktów przemysłowych **są tak niskie, że nie pozwalają rolnictwu na większe zakupy.** Nadto do przykrej sytuacji rolnictwa przyczynia się także ogólna **ciasnota pieniężna.** Większa własność zwłaszcza nie może spieniężyć swoich produktów za gotówkę i jest zmuszona z powodu braku środków obiegowych, przeprowadzać **transakcje na długoterminowe weksle.**

Dla przykładu, jak fatalnie odbija się także na rolnictwie brak gotówki, przytoczę fakt, że znany mi **właściciel dóbr, posiadający około 5 tysięcy morgów ziemi, nie mógł opłacić gotówką nawet swoich świadczeń socjalnych i musiał je pokryć wekslami.**

Znając również dobrze stosunki w miastach prowincjonalnych, miałem sposobność stwierdzić, że **małorolni znajdują się również w niezmiernie ciężkiem położeniu.** Chłopi, przywożąc swoje produkty do miasta, otrzymują za nie

tak niską cenę,

iż wystarcza ona zaledwie na pokrycie najkonieczniejszych wydatków, nie pozwala im zaś na zakupno **odzieży i innych artykułów przemysłowych.**

Zawodzi również klijentela miejska.

Podobny brak pieniędzy na tego rodzaju zakupy, a więc **na zasilenie kupiectwa i ożywienie przemysłu, panuje w miastach.** Dawniej główną klijentelą kupiecką w mieście była **klasa urzędnicza i wogóle ludzie o stałych dochodach.** Cała ta klasa przed wojną była tak dotowana, że mniej więcej trzecią część dochodów swoich mogła przeznaczyć na ten cel. Obecnie pobory stałe są tak niskie, że

nawet produkty żywnościowe,

które w stosunku do ceny produktów przemysłowych są za tanie, **przechodzą siłę nabywczą 9/10 ludności miejskiej.** Tu zatem zamyka się to błędne koło, ponieważ naturalną jest rzeczą, że **rolnictwo, przemysł i handel, niedostatecznie zasilane pieniądzem, nie mogą z kolei tak obficie zaopatrzyć skarbu państwa, aby ono mogło w dostatecznej mierze podwyższyć pobory swoich funkcjonarjuszy.**

Z przedstawionego stanu rzeczy wynika już jasno, że głównym powodem naszej ogólnej mizerji gospodarczej jest

brak środków obiegowych.

Wobec tego zaś, że daje się ona odczuwać **we wszystkich warstwach społecznych,** jest także rzeczą jasną, że dopływ gotówki nie może nastąpić ze źródeł wewnętrznych **samem opodatkowaniem całego społeczeństwa, ani podwyższeniem stawek celnych nie można przezwyciężyć stagnacji w handlu i przemyśle, ani niedomagań rolnictwa.**

O dopływ gotówki.

Dopływ taki, użyźniający naszą całą niwę gospodarczą może nastąpić

tylko z zewnątrz

w formie pożyczki zagranicznej. Pożyczka ta musiałaby naturalnie być wyłącznie użyta **na cele inwestycyjne, jakoteż dla ułatwienia sferom gospodarczym łatwiejszego kredytu w bankach.** Niezmiernie trudne warunki kredytowe tj. **brak taniego kredytu długoterminowego** wpływa bowiem w bardzo wielkiej mierze na obecny katastrofalny zastój w handlu i przemyśle.

Doprowadzenie do naszego organizmu gospodarczego odpowiedniej gotówki jest zatem pierwszym warunkiem uzdrowienia stosunków. Obok tego decydującą rolę może odegrać

dobra polityka finansowa,

wyrażająca się **w równomiernem rozłożeniu ciężarów podatkowych na wszystkie warstwy produkujące.**

Możemy mieć nadzieję, że **w sferach rządowych znajduje się należyte zrozumienie dla tej konieczności państwowej,** bez której nie może być mowy o polepszeniu naszej sytuacji gospodarczej. Dowód tego widzimy w tem, że rząd przystępuje obecnie do **zniżenia tak uciążliwych, zwłaszcza dla kupiectwa, stawek podatku obrotowego.**

Poza temi dwoma warunkami, bez których nie może być mowy o przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego, istnieje jeszcze **trzeci, którego spełnienie zależy już od społeczeństwa.** Powinniśmy wreszcie zrozumieć, że przyszłość nasza zależy od

wytężonej realnej pracy,

a nie od walk i zmagań partyjnych i politycznych. Życie gospodarcze dla swego rozwoju wymaga koniecznie spokojnej atmosfery. Nie możemy zapominać, że **potrzebując zasilenia finansowego od zagranicy, musimy się liczyć z tem, aby powzięła ona dla nas zaufanie, a to zyskamy tylko dowodami zrównoważenia politycznego i zdolności do rzetelnej, twórczej pracy.**

Zgon śp. wiceprez. dra L. Stahla

Lwów, 3 grudnia.

(jp) Żniwo śmierci zbiera w ostatnim czasie obfity plon wśród najbardziej wybitnych i najbardziej zasłużonych osobistości w życiu naszego miasta. Dzisiaj przychodzi nam zanotować żałobną wieść, która wywołała powszechny żal w całem społeczeństwie lwowskiem, bez względu na różnice polityczne czy partyjne. W nocy z dn. 1-go na 2-go grudnia zmarł wskutek udaru serca b. wiceprezydent miasta Lwowa, **dr. Leonard Stahl**, którego działalność obywatelska i społeczna pozostanie wyryta złotemi zgłoskami w historji naszego grodu.

Śp. dr. Leonard Stahl urodził się w r. 1866 w Podgórzu koło Krakowa, lecz od najwcześniejszej młodości całe życie swoje spędził we Lwowie. Tu uczęszczał do gimn. Franciszka Józefa (dzisiejsze Batorego), a następnie po ukończeniu Wydziału prawnego, otrzymał stopień doktora praw na Uniwersytecie J. K. Po ukończeniu studjów wstąpił do służby w Prokuratorji Skarbu, a dzięki niepospolitym zdolnościom, gorliwości w spełnianiu swych obowiązków, w krótkim czasie doszedł do stanowiska starszego radcy Prok. skarbu.

Biorąc poza swojemi obowiązkami urzędowemi żywy udział w pracy obywatelskiej i społecznej, został wybrany do Rady miejskiej w r. 1911, a po ustąpieniu wicepr. Epplera, powołano go na stanowisko drugiego wiceprezydenta. Na tem stanowisku pozostaje do czerwca 1915, kiedy to zostaje wywieziony do Rosji w charakterze zakładnika. Pozostaje w niewoli rosyjskiej do 20 grudnia 1917 r. Po powrocie zajmuje z powrotem swoje stanowisko w Zarządzie gminy, które piastuje, powołany następnie do utworzonej w lutym roku 1919 Tymczasowej Rady Miejskiej, aż do 1 września 1927 roku.

Te suche, podane daty świadczą, że działalność śp. dr. Stahla wypełniła żywą i bogatą treścią owocna praca dla dobra miasta i społeczeństwa. Już jako urzędnik Prokuratorji skarbu brał czynny udział w życiu politycznem jak i społecznem i za jego staraniem i energicznem poparciem doszła do skutku budowa **tanich mieszkań urzędniczych** przy ul. Wyspiańskiego i Zielonej, niemniej jego staraniom przypisać należy powstanie rozwijającej dobroczynną działalność Zapomogowej Kasy Chorych dla urzędników.

Największe jednak zasługi położył śp. Zmarły na stanowisku wiceprez. miasta, której to pracy oddawał się z pełnem poświęceniem, a dzięki swojem niepospolitym zdolnościom i wiedzy umiał postawić wysoko przydzielony sobie resort techniczny tj. czuwanie nad wszystkiemi sprawami budowlanemi, kanalizacją miasta, regulacją ulic i placów. Za jego urzędowania pobudowano drugie rurociągi, nowe kanały, a Gazownia miejska została znacznie rozszerzona.

Niepospolite zalety charakteru jakoteż wysoki takt w postępowaniu, szerokie horyzonty myślowe, szczery patriotyzm a przytem prawdziwa dobroć serca i ogromna uprzejmość i dar zjednywania sobie ludzi śp. wiceprez. Stahla, dozwoliły mu w trudnym okresie przejść wojennych sprostać doniosłym zadaniom i stać się prawdziwą opatrznością dla ciężko doświadczonej ludności miasta. W czasie inwazji rosyjskiej był on najgorliwszym pomocnikiem prezydenta Rutowskiego w niesieniu ludności pomocy moralnej i materjalnej. Nie mniej kiedy został wywieziony przez władze rosyjskie do Moskwy, starał się tam o organizowanie życia i ulżeniu doli swoich rodaków. W czasie inwazji ukraińskiej hart ducha i tężyzna dr. Leonarda Stahla uczyniła go jednym z tych, o których oparło się społeczeństwo polskie, jako członek Komisji porozumiewawczej oraz członek Tymczasowego Komitetu rządzącego.

Należąc z zapatrywań politycznych do narodowej demokracji, umiał jednak w swojej działalności na terenie gminy wznieść się zawsze ponad partyjny punkt widzenia, mając jedynie dobro ogólne gminy i jej mieszkańców na oku.

Obejmując szerokie horyzonty życia, śp. dr. Leonard Stahl okazywał także wiele zrozumienia dla wyrobienia tężyzny fizycznej społeczeństwa i zajmował się żywo sprawami sportowemi, a w szczególności należał do klubu „Czarnych" i żywo interesował się życiem tej organizacji.

Śp. Leonard Stahl pozostawia żonę Zofję z Godlewskich, oraz syna dr. Zdzisława, docenta na Wydziale praw niczym U. J. K. oraz córkę Ewę. Pogrążonej w ciężkiej żałobie rodzinie towarzyszy powszechne współczucie całego społeczeństwa naszego miasta.

* * *

Zarząd Lwowskiej Chorągwi Związku Hallerczyków wzywa członków Chorągwi do wzięcia udziału w pogrzebie swego nieodżałowanego członka i patrona Chorągwi śp. Leonarda Stahla.

Pogrzeb błp. dra Reicha.

Lwów, 3. grudnia.

(—) Pogrzeb przedwcześnie zmarłego **posła dra Leona Reicha** odbył się wczoraj w południe i przemienił się w **wielką manifestację ludności żydowskiej**. Według pobieżnych obliczeń w kondukcie pogrzebowym wzięło udział kilkanaście tysięcy osób. Pogrzeb odbył się z niezwykłą uroczystością i był dowodem wielkiej popularności zmarłego wśród ludności żydowskiej.

Już o godz. 10.30 rano przed domem żałoby przy ul. Kraszewskiego 1. poczęły gromadzić się wielkie tłumy uczestników uroczystości żałobnej, wśród których porządek utrzymywały żydowskie organizacje akademickie. Między innymi w oddaniu ostatniej posługi bł. p. posłowi Reichowi wzięli udział: imieniem p. Wojewody Gołuchowskiego **wicewojewoda Pilecki z sekretarzem Kirchnerem**, starosta grodzki p. **Klotz**, komisarz rządowy miasta **prof. Nadolski** wraz z prezydjum Magistratu, prezydjum BBWR w osobach posłów **Löwenherza, Strońskiego i Kosydarskiego**, reprezentant Ministerstwa spraw wewn. p. **Haftka**, imieniem ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej poseł Dmytro **Lewicki** i senator **Hałuszczyński**, dalej posłowie **Towarnicki, Hartglass, Farbstein**, senator **Körner z Warszawy** oraz ze Lwowa posłowie **Rosmarin, Heller, Eisenstein**, senatorowie **Schreiber i Roseblatt**. Dalej wzięli udział w pogrzebie delegaci Izby handlowej z wiceprezesami **Ulamem i Chajesem**, Prezydja Izby adwokackiej i lekarskiej, Gmina żydowska wyznaniowa w komplecie, członkowie Rady przybocznej, Lwowskie Stowarzyszenie kupców, szkoły żydowskie, związki akademickie itd.

W mieszkaniu przed wyprowadzeniem zwłok odprawił modły i wygłosił przemówienie rabin **Zitt**, poczem z balkonu w imieniu sjonistów przemówił **dr. Szmorak**, a po nim wygłosił przemówienie imieniem wszechświatowej Organizacji sjonistycznej **dr. Bart z Londynu**, poczem ruszył kondukt pogrzebowy pod kahał, gdzie zwłoki pożegnał imieniem kahału **prezes Chajes**.

Na cmentarzu odprawili modły rabini **dr. Lewin i dr. Freund**, poczem wygłoszono szereg mów imieniem różnych organizacyj żydowskich z Warszawy, Wilna, Łodzi, Krakowa i miast Wschodniej Małopolski które przysłały na pogrzeb delegacje w składach po kilkadziesiąt osób. Obrzęd pogrzebowy zakończył się o godz. 4-tej popołudniu.

* * *

Prezydjum Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców komunikuje, że na nadzwyczajnem żałobnem posiedzeniu uchwalono w uznaniu zasług położonych dla kupiectwa żydowskiego przez posła błp. dra Leona Reicha umieścić portret Jego w sali Stowarzyszenia, odroczyć na czas późniejszy jubileusz 25-letniego istnienia Stowarzyszenia, który się miał odbyć w miesiącu grudniu, tudzież zamiast wieńca na grób złożyć kwotę 2000 zł. na fundację imienia dra Leona Reicha.

—o—

Rozmowa z Mussolinim na temat
stosunków włosko-niemieckich.

Wiedeń, 2 grudnia. (PAT.) Korespondent „Neue Fr. Presse" Wallisch ogłasza swój **wywiad z premjerem Mussolinim na temat stosunków włosko-niemieckich**. Premjer Mussolini wyraża zdziwienie, że nacjonaliści niemieccy atakują Włochy z powodu Tyrolu południowego, **podczas gdy w Alzacji mieszka prawie dwa miljony Niemców, w Czechosłowacji 3.5 miljona**, nadto zaś mieszkają Niemcy w Danji, Poznańskiem i Eupen Malmédy. Należy rozróżnić — powiedział Mussolini — między postulatami politycznymi, postulaty pierwszego i drugiego rzędu. Postulaty drugiego rzędu winny się podporządkować podobnym postulatom rzędu pierwszego. Inna polityka jest błędna. **Część niemieckiej opinji publicznej ocenia Włochy tak, jak to było przed laty 20-tu. Dawna polityka włoska nie wzbudzała zaufania u Niemców. Czasy te już minęły.** Z przyjacielem naszym czynimy wszy-



stko, co jest dobre, z wrogiem naszym wszystko, co złe. **Politykę tę uprawiamy wobec Węgier, Albanji i Bułgarji.** Niemcy powinny poznać tę naszą zasadę.

—o—

ZJAZD WOJEWODÓW KRESOWYCH W ŁUCKU.

Łuck, 2. grudnia. (PAT). Dziś rozpoczął się w Łucku, z inicjatywy wojewody wołyńskiego Józefskiego **2-dniowy zjazd wojewodów województw wschodnich.** Na zjazd przybyli: wojewoda wileński Raczkiewicz, nowogrodzki Beczkowicz, poleski Krahelski. Zjazd ma na celu omówienie szeregu najaktualniejszych zagadnień życia gospodarczego i politycznego, **dotyczących Kresów Wschodnich.** Wojewoda Józefski wygłosił dwugodzinny referat o życiu gospodarczem i politycznem. Jutro odbędą się dalsze obrady zjazdu i powzięte zostaną odpowiednie rezolucje.

—o—

GABINET URZĘDNICZY W CZECHOSŁOWACJI?

Praga, 2. grudnia. (PAT) Ostatnie dni nie przyniosły decydujących zmian w tworzeniu nowego gabinetu. W prasie i kołach politycznych daje się zauważyć z tej racji duże zniecierpliwienie. Według opinji kół parlamentarnych musi dojść w jak **najkrótszym czasie do utworzenia gabinetu**, przyczem nie jest wykluczone, że wobec słabych widoków na porozumienie stronnictw, **będzie to gabinet urzędniczy, na czele którego stanąłby dr. Józef Schiessl**, b. minister opieki społecznej, naczelnik wydziału kancelarji prezydenta republiki.

—o—

NOWA OFIARA WAMPIRA Z DÜSSELDORFU.

Berlin, 2. grudnia. (PAT) Policja niemiecka, poszukująca tajemniczego mordercy z Düsseldorfu, dokonała w miejscowości Neunkirchen, **w Zagłębiu Saary aresztowania pewnego robotnika**, który od kilku dni zajęty był w jednej z kopalń i legitymował się dokumentami, pochodzącemi z Legjonu cudzoziemskiego. W kieszeni aresztowanego znaleziono **paczkę napełnioną tłuczonym pieprzem i brzytwę. — W związku z tem aresztowaniem, niezwykle przygnębiające wrażenie wywołało morderstwo dokonane już po powyższem aresztowaniu w Dortmundzie na 38-letniej kobiecie.**

—o—

O prolongatę koncesji monopolowych.

Lwów, 3. grudnia.

W ubiegłym tygodniu odbył się **Zjazd Delegatów Restauratorów i pokrewnych zawodów całej Polski.** Małopolska zastąpioną była przez pp. Maksymowicza, Borowskiego, Fränkla i Haubenstocka. Obrady dwudniowe toczyły się przeważnie w sprawach koncesyjnych **i prolongaty wypowiedzianych koncesyj.** Dnia 26. listopada br. udała się delegacja do ministerstwa skarbu, gdzie przyjęta została przez dyrektora depart. akcyz i monopoli p. Kulskiego, który po wysłuchaniu postulatów, **przyrzekł sprawy sprawiedliwie indywidualnie rozstrzygnąć.**

Z Izby przemysłowo-handlowej.

Jakie ulgi winna zawierać nowa ustawa podatkowa?

Lwów, 3. grudnia.

(jp) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prez. **Szarskiego** nadzwyczajne plenarne zebranie Izby przem.-handlowej celem powzięcia uchwał w sprawie projektu noweli do ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Na wstępie posiedzenia prez. Szarski złożył im. Izby **gratulacje**, odznaczonym przez P. Prezydenta państwa za pracę społeczną członkom Izby: **dyr. Aleksandrowiczowi, r. Fränklowi, r. Höflingerowi i wicepr. Litwinowiczowi.**

Następnie **r. sen. Rottenstreich** zwrócił się do Prezydjum z prośbą o interwencję w Min. skarbu w sprawie **niewłaściwego procederu stosowanego przez Izbę skarbową odnośnie do wglądu do ksiąg handlowych.**

R. Maksymowicz postawił wniosek nagły, aby Izba zwróciła się telegraficznie do Min. skarbu w sprawie **wykupna patentów handl. i przem. na rok 1930 z tem, by podobnie jak w r. ub., przedłużono termin rewizji patentów** do 15. stycznia 1930, **z prawem wykupna do tego terminu bez kary za zwłokę.** Wniosek przyjęto.

Z kolei referent dr. **Mund** przedstawił wnioski Sekcji przem. i handl. w sprawie **zmiany projektu ustawy** o państw. podatku przemysłowym.

Uchwalono skreślić **art. 7 c**, zawierający uprawnienia Min. skarbu do **udzielania ulg w podatku obrotowym dla koncernów i karteli.**

Art. 9, dotyczący podatku obrotowego od towarów importowanych z zagranicy, przyjęto pod warunkiem, że rząd przedłoży Izbie do zaopinjowania **dokładnie skoordynowany projekt** poboru powyższego podatku z wymienieniem towarów, podlegających temu podatkowi oraz z tem, aby obowiązek poboru tego podatku **rozszerzono także na towary importowane z Gdańska.**

Wreszcie przyjęto artykuł, upoważniający Min. do **zwalniania od podatku poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu, niezbędnych dla rozwoju gospodarstwa krajowego oraz przedsiębiorstw, znajdujących się w okolicach, dotkniętych klęskami żywiołowemi.**

Strzały do posterunkowych.

Lwów, 3 grudnia.

(—) Rozzuchwalenie parobków wiejskich przechodzi już wszelkie granice. **Napady na funkcjonarjuszy policyjnych** są obecnie po wsiach na porządku dziennym, a ostatnio znowu wydarzył się taki **zamach morderczy**, który na szczęście nie udał się. Oto w ubiegłą sobotę w gminie Krzemienica (pow. Łańcut) odbywało się wesele w domu **Karoliny Bytar.** Gdy przybyli tam funkcjonarjusze policyjni, starszy **przodownik Stanisław Kawalec i posterunkowy Michał Dąbek** w poszukiwaniu broni, obecni parobcy **Seweryn Hitner, Franciszek Jachowicz i Antoni Wiszar dali do przybyłych cztery strzały, które na szczęście chybiły.** Sprawców zamachu morderczego aresztowano.

Amatorzy kradzionych śledzi

ZOSTALI ZASĄDZENI NA 6 MIESIĘCY Z ZAWIESZENIEM KARY.

Lwów, 3. grudnia.

(—) Przed Senatem V. pod przewodnictwem **radcy Tertila** stanęła wczoraj szajka złodziei śledzi, która w miesiącu październiku br. **trzykrotnie okradła magazyn śledzi firmy Kalisz, mieszczący się przy ul. Kąpielnej.**

Dnia 20. października, **Jakób Fischer,** wypożyczywszy sobie od sąsiada swego wóz z koniem, przy pomocy **Eljasza Briefa i Abrahama Turna** wybrali się do magazynu **Ozjasza Kalisza**, gdzie po otwarciu wytrychem drzwi, **zabrali 6 beczek śledzi pocztowych, załadowali je na wóz i zamierzali odjechać.** W tej samej chwili pojawił się dozorca **Władysław Adamczyk** i zażądał od Fischera wyjaśnienia, na **czyje polecenie towar zabiera.** Gdy mu Fischer oświadczył, że na polecenie subjekta Kalisza, Adamczyk nabrał podejrzenia, że **ma do czynienia ze złodziejami, gdyż była to niedziela i począł wołać o policję.**

Wtedy wszyscy trzej **zbiegli.** Adamczyk odwiózł skradziony towar do komisarjatu III., gdzie niebawem przybył Fischer, który był odpowiedzialny za konia z wozem, stanowiące własność sąsiada i począł tłumaczyć, że **został wynajęty do tej tury.** Później jednak przyznał się, że **wspólnie z Briefem i Turnem dokonali kradzieży a ponadto przyznali się, że już dwukrotnie włamali się do tego magazynu i skradli kilkanaście beczek, wyrządzając łączną szkodę Kalischowi na kwotę ponad 2000 zł.**

Na wczorajszej rozprawie wszyscy trzej **przyznali się do winy** i zostali zasądzeni **na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.** Oskarżał prokurator **Hryniewiecki,** bronili adwokaci **dr. Szymon Weiss, dr. Hecht i dr. Gelb**

Wprawdzie F.tio, ale skuty...

ZAMIAST POSZKODOWANEGO, PRZYBYŁ NA ROZPRAWĘ ARESZTANT.

Lwów, 3 grudnia.

(—) Przed Trybunałem sędziów przysięgłych stanął wczoraj Michał **Dziubak, oskarżony o zbrodnię rabunku.** Dnia 24 maja br. w towarzystwie drugiego osobnika na szosie stryjskiej **dokonał napadu na powracających do Sołonki Iwana Fitię i Wasyla Kawałę** i pierwszemu z nich zrabował 26.50 zł., drugiemu 15 zł. i różne rzeczy. W czasie napadu Dziubak zagroził Ficie mówiąc: **„Stój cicho, bo ci gwizdnę w łeb".** Oskarżony Dziubak zaprzeczył zarówno w śledztwie, jak i na wczorajszej rozprawie i **usiłował wykazać swoje alibi** twierdząc, że był krytycznego dnia we wsi pod Przemyślem. W toku postępowania dowodowego zaszedł **ciekawy incydent, mianowicie przez omyłkę doręczono wezwanie zamiast poszkodowanemu Ficie, jakiemuś osobnikowi przebywającemu w więzieniu tego samego nazwiska.** Osobnik ów wprowadzony na salę wyjaśnił nieporozumienie, wobec czego **rozprawę odroczono celem odszukania poszkodowanego,** a zarazem wezwania świadków powołanych przez oskarżonego na swą obronę. Trybunałowi przewodniczył **radca Antoniewicz,** oskarżał prokurator **Ogonowski,** bronił adwokat dr. **Fried**

Smiertelny napad.

Lwów, 3 grudnia.

(—) Przedwczoraj około godziny 3-ciej na powracającego z wesela do domu **Wojciecha Misiewicza,** mieszkańca wsi Targowice (pow. Krosno) **napadł nieznany sprawca i uderzył go jakiemś tępem narzędziem w głowę tak silnie, że Misiewicz po kilku minutach zmarł.** Policja wdrożyła energiczne poszukiwania celem ujęcia sprawców.

Artykuł zamiast zeznań.

DZIŚ W POŁUDNIE ZAPADNIE WYROK W SPRAWIE ROZALJI BOJKO.

Lwów, 3 grudnia.

(—) Sprawa **Rozalji Bojko,** oskarżonej o oszustwo i krzywoprzysięstwo dobiega końca. Wczoraj przesłuchano jeszcze przyjaciółkę oskarżonej **świadka Kondracką,** która zeznaniami swemi **wniosła na salę dużo humoru, chcąc odczytać napisany przez siebie artykuł, czemu sprzeciwił się przewodniczący.** Następnie odczytano jeszcze wszystkie akta tej sprawy i na tem zamknięto postępowanie dowodowe. Imieniem poszkodowanej rodziny wygłosił przemówienie **adw. dr. Axer,** a po nim zabrał głos obrońca oskarżonej adw. dr. **Głuszkiewicz.** Dziś o 12-ej w południe ogłoszony będzie wyrok.

—o—

3 ofiary zaczadzenia

Lwów, 3 grudnia.

(—) Z Sokala donoszą nam o **tragicznym wypadku,** któremu ulegli w gminie Dobraczyn trzej robotnicy, którzy wskutek własnej nieostrożności **ponieśli śmierć.** Mianowicie robotnicy **Paweł Bac, Marcin Koczaj i Stanisław Wojtan** śpiąc w budynku gminnym, po napaleniu w piecu zatkali komin i **ulegli śmiertelnemu zaczadzeniu.** Mimo energicznej akcji przywrócenia ich do życia **wszystkie zabiegi zostały bezskuteczne.**

—o—

Ogień strychowy przy ul. 3-go Maja

Lwów, 3 grudnia.

(—) Wczoraj wieczorem w realności przy ul. 3 Maja 16 **w mieszkaniu Ozjasza Lutwaka** na III. p. od rury z żelaznego piecyka, przechodzącej przez drewniany komin, **zajęła się ścianka drewniana na strychu i powstał ogień.** Straż pożarna natychmiast po przybyciu ogień ugasiła.

—o—

Wojciech Brydziński.

NA MARGINESIE WYSTĘPÓW JEGO W TEATRZE MAŁYM.

Lwów, 3 grudnia.

Wojciech Brydziński jest **ukochanym aktorem Warszawy.** Są może głośniejsi od niego, których imiona rozreklamowane przez fanfary nowoczesnej reklamy wstrząsają tłumem, żaden z nich jednak nie jest otaczany takiem uznaniem, taką serdeczną, ciepłą **atmosferą szczerego podziwu i miłości,** jak Wojciech Brydziński. Trudno bowiem o prawdziwszego, szczerszego artystę. Cichy i skromny, unika wszelkiego rozgłosu, z daleka od zgiełku światowego życia stolicy oddaje się całkowicie swej ukochanej pracy. Zawsze niezadowolony ze siebie w skupieniu szuka ostatniego słowa w sztuce, szuka — prawdy, dlatego też nie zasklepił się w rutynie, lecz **talent jego wciąż rozwija się i mężnieje.**

Głębokiemi nićmi sympatji i latami pracy Wojciech Brydziński **związany jest ze stolicą.** Jak każdy młody aktor karjerę swoją zaczynał na prowincji, ale wkrótce został pozyskany przez teatr Rozmaitości, w którym trzymał repertuar amantów w okresie wielkiego rozwoju tego teatru, w zespole znakomitym, gdzie świeciły takie gwiazdy jak Frenkiel, Kamiński, Wolski, Nowicki, Wostrowski, Pichor, Ordon-Sosnowska, Mrozowska, Przybyłko itd., będąc z nich najmłodszym, ale nie ostatnim.

Pierwszej scenie narodowej sprzeniewierzył się na krótko. Po paroletnim pobycie **u Szyfmana,** gdzie jego kreacje Hamleta, męża w „Kochankach", męża w „Paryżance" utrwaliły jego pierwszorzędne stanowisko, **wrócił do Teatru Narodowego,** dając wciąż kreacje pełne życia, głębi i prawdy psychologicznej.

We Lwowie Wojciech Brydziński pamiętny jest swojemi mistrzowskiemi kreacjami dr. Tokeramy w **„Tajfunie"** oraz w **„Don Juanie" Rittnera.** Wielki ten artysta, głęboki i wewnętrzny głębią swej gry, unikaniem tanich efektów oraz pięknością swego głosu i niezwykłą umiejętnością władania nim **przypomina Moissiego.**

Wszystkie te niepospolite walory sprawiają, że występy Wojciecha Brydzińskiego we Lwowie, zapowiedziane w Teatrze Małym, gdzie od dziś kreować będzie główną postać w subtelnej komedji J. Szaniawskiego **„Adwokat i róże",** będą dla miłośników teatru i prawdziwych znawców **wielkiem świętem sztuki.**

Dziś zapadnie wyrok

W SENSACYJNYM PROCESIE PŁOCKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. grudnia. (st) Dzisiejszy proces przeciw Kowalskiemu **wypełniły przemówienia obrony.** W dniu wczorajszym pomimo zamknięcia przewodu, obrońcy wnieśli o **wznowienie postępowania dowodowego** i przeprowadzili na sali sądowej **ekspertyzę ginekologa dra Cykowskiego dla obalenia orzeczenia lekarskiego, wydanego przez dra Kasperowiczową w sprawie badanych przez nią zakonnic marjawickich.** Z rozmów w kuluarach sądowych wynika, że **konfrontacja dwu powag lekarskich** przybrała przebieg niezwykle interesujący. Dr. Kasperowiczowa orzekła co do jednej zakonnicy, że utraciła dziewictwo, co do tej zakonnicy obrońcy zrzekli się opinji dra Cykowskiego. Natomiast zażądali ekspertyzy w stosunku do dwu innych zakonnic, które również — zdaniem dr. Kasperowiczowej — nasuwają poważne wątpliwości. Obaj eksperci wygłosili zdanie wręcz przeciwne. Po wczorajszem przemówieniu prokuratora w dniu dzisiejszym przemawiali obrońcy **Główczewski,** następnie **Śmiarowski i Szumański.** Wyroku należy się spodziewać **jutro w godzinach popołudniowych.**

—o—

†

Z głębokim smutkiem donosimy o śmierci współzałożyciela naszej Spółki i Prezesa Rady Nadzorczej

Śp. Dra Leonarda Stahla

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się z domu żałoby przy ul. Akademickiej 8. na cmentarz Łyczakowski, we środę dnia 4. grudnia 1929 o godzinie 4-tej

Rada Nadzorcza, Dyrekcja i personal

Spółki Akcyjnej „PEZET" Powsz. Zakłady Budowlane.

†

Rada Nadzorcza i Dyrekcja Fabryki Konserw Zygmunta Ruckera S. A. zawiadamia w głębokim żalu o zgonie

Śp. Dra LEONARDA STAHLA

Prezesa Rady Nadzorczej Spółki.

FEJLETON „GAZ. POR." z 4. XII. 1929.

HENRY BORDEAUX.

Niespodziewany wynik.

Na łamach dziennika „Gazette de Neuville" od paru miesięcy toczyła się zawzięta dyskusja, wywołana śmiałym artykułem jednego z współpracowników, domagających się zasadniczej i sprawiedliwej, jego zdaniem, reformy socjalnej w dziedzinie stosunków ludzkich, a mianowicie: poszukiwania ojcowstwa.

Kampanja ta, źle początkowo przez czytelników przyjęta, z biegiem czasu stała się przedmiotem ożywionej i ciekawej wymiany zdań.

P. Emil Vernisson, stary kawaler, urzędnik hipoteczny, stały dziennika tego prenumerator, co wieczora przy kominku studjował pismo od deski do deski.

Dziwak, sumienny i drobiazgowy miał zwyczaj co pewien czas zestawiać bilans swój moralny na podobieństwo tych, którzy co miesiąc sprawdzają zapomocą wagi swój kredyt lub debet fizyczny.

Zdarzało mu się często eliminować z pod tej kontroli drobne nikczemnostki grubszą lub cieńszą warstwą zamulające zawsze głąb istoty przeciętnego śmiertelnika, wrodzona jednak drażliwość i duża doza uczciwości zmuszały go zawsze do zapuszczania śledczej sondy do najtajniejszych zakątków duszy i nielitościwego wydobycia na jaw każdej plamki dla wyprowadzenia ścisłego obrachunku i nieodzownego sprecyzowania salda.

W ten sposób spokojnie jego napozór życie było właściwie jednolitem pasmem tragedji wewnętrznych.

Kampanja „Gazette de Neuville" zirytowała go na razie. Po pewnym czasie zrodziła w nim głuchy jakiś niepokój, a w końcowym rezultacie skłoniła do powzięcia bohaterskiego postanowienia.

Odwiedzał stale niejaką pannę Emmę Servonneau, zamieszkałą przy ul. des Tourneus. Na jego spotkanie wybiegał zawsze chłopczyna cztero czy pięcioletni, Stanisław, pieszczotliwie zwany Tani, który z okrzykiem radosnym „papa" obejmował mu kolana.

Czy istotnie należała mu się tkliwa ta nazwa. Naturalnie, gdyż Emmę uważał za najuczciwszą kobietę, której on, Emil Vernisson, był aż nazbyt pewnym.

Jedyny zarzut, jaki jej stawiał, było niskie pochodzenie społeczne, p. Vernisson, bowiem, choć skromny urzędnik miejski, szczycił się bardzo swym arystokratycznym rodowodem. Z tego to powodu wzdragał się stale na myśl zawarcia węzłów małżeńskich z kobietą mieszczanką.

Pod wpływem jednakże artykułów polemicznych w „Gazette de Neuville" — które w ciszy wieczornej przy trzasku płonących jasno w kominku bierwion smolonych po stokroć razy przemyślił, przeanalizował, w ręku nieomal zważył, pierzchły daleko średniowieczne przesądy i... bohater nasz, powziąwszy niezłomne postanowienie, szczęśliwy, z lekkiem sercem udał się do zacisznego mieszkanka przy ulicy des Tourneurs.

Któż opisze jego zdumienie, skoro zauważył, że Emma nieprzychylnie reaguje na jego wspaniałomyślne i nęcące — w jego pojęciu — propozycje?

— Dobrze nam tak, jak jest teraz. Po co zmieniać? —

Zbity z tropu nalegał:

— Dziecko musi mieć ojca

— Mój ojciec grzmocił mnie i zabierał zapracowane przezemnie ciężko pieniądze.

— Tani będzie szczęśliwszy od ciebie.

— Daj spokój. Nie zależy mi na zmianie.

Odszedł bardzo zdziwiony, urażony. Postanowił jednakże wrócić jeszcze do tej sprawy. Na schodach zetknął się z kancelistą rejentalnym, którego już kilkakrotnie tutaj spotykał, a którego Emme przedstawiła jako jednego ze swych kuzynów.

— Pan M. Boismoran — zadeklarowała — mój brat cioteczny, przychodzi do mnie pokryjomu, ponieważ rodziny nasze są w niezgodzie.

M. Boismoran był to mały, szpakowaty człowieczek, nieśmiały i niepewny w ruchach, trzymający się ścian i ulatniający się szybko, jakby znagła w wilczy dół zapadał.

Tymczasem jednak zniknąć nie zdążył, gdyż M. Vernisson przytrzymał go za ramię:

— Zaczekaj pan — zawołał — mam interes.

Drżąc jak w febrze M. Boismoran zatrzymał się w milczeniu.

I oto na poczekaniu, w klatce schodowej, urzędnik hipoteczny w porywie szczerości wyspowiadał się kanceliście rejentalnemu ze swych skrupułów, wyrzutów sumienia i decyzji zalegalizowania swego ojcostwa

— Pan jesteś krewnym panny Servonneau, powinieneś zatem wpłynąć na nią. Chodzi o małego.

W toku swych wywodów jednakże, ku niemałemu swemu zdziwieniu, p. Vernisson spostrzegł piorunującą zmianę w zachowaniu się p. Boismoran.

Stał teraz przed nim, miast lękliwego gryzipiórka olśnionego wielkodusznością interlokutora, mały, śmieszny, zacietrzewiony kogucik, który przerwał potok jego wynurzeń porywczem zaprzeczeniem:

— Panie, Tani nie jest pańskim synem!

— Coś pan powiedział?

— Mówię, że Tani jest mojem dzieckiem. Ja nie jestem kuzynem panny Servonneau. Nie... je..stem ku.. zy... nem, rozumiesz pan?

10 przykazań dla uczestników
Konkursu świątecznego „Gazety Porannej“

Lwów 3. grudnia.

(=) Uczestnicy naszego wielkiego Konkursu świątecznego, który tak szerokiem rozszedł się echem i tak ogólne zyskał sobie uznanie, powinni utrwalić sobie w pamięci 10 następujących punktów, stanowiących kwintesencję tego, co każdy Czytelnik „Gazety Porannej“ o konkursie wiedzieć powinien:

1) Pierwszy kupon konkursowy ukazał się w środę 20. listopada, a następne kupony ukazują się codziennie na pierwszej stronicy „Gazety Porannej“.

2) Cała serja kuponów wynosi 20 kolejno numerowanych sztuk.

3) Po ukazaniu się 20-ego kuponu należy serję całą (20 kolejnych kuponów) włożyć do koperty, załączyć karteczkę z wyraźnie wypisanem imieniem i nazwiskiem oraz dokładnym adresem i wszystko to przesłać do Redakcji.

4) Koperta, zawierająca kupony, ma być tak zaadresowana: Redakcja „Gazety Porannej“, Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31, **Konkurs świąteczny.**

5) Od 11. grudnia rozpoczniemy ogłaszać listę uczestników konkursu.

6) Losowanie nastąpi dnia 18. grudnia w obecności notarjusza w lokalu redakcyjnym „Gazety Porannej“.

7) Już z dniem 19. grudnia, równocześnie z ogłoszeniem w „Gazecie Porannej“ szczęśliwców, na których padną wygrane, rozpocznie Redakcja wysyłkę premij, tak, aby doszły one do rąk laureatów jeszcze przed świętami.

8) Listę nagród zamieściliśmy wielokrotnie w poprzednich numerach naszego pisma.

9) Nagrody można sobie obejrzeć w sklepie M. Bałłabana przy ul. Wałowej l. 7.

10) Konkurs „Gazety Porannej“ jest uśmiechem Losu, którego nikt z naszych Czytelników nie powinien sobie zlekceważyć.

Niech nikt nie szczędzi grosza

ODEZWA KOMITETU ORGANIZACYJ KOBIECYCH ZJEDNOCZENIA DLA WYKOŃCZENIA INSTYTUTU RADOWEGO IM. MARJI SKŁODOWSKIEJ-CURIE, DO POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA.

Lwów, 3. grudnia.

Czyż jest w Polsce serce nieprzepełnione dumą i miłością na dźwięk **imienia Marji Skłodowskiej-Curie?** Czyż jest na świecie kobieta obdarzona tak, jak Ona hołdami i zaszczytami przez wszystkie cywilizowane narody?

Marja Skłodowska-Curie jest **dwukrotną laureatką nagrody Nobla**, członkiem honorowym niezliczonych Instytucyj Naukowych. Jej imieniem nazywają powstające w Stanach Zjednoczonych i w Londynie Instytuty chemiczne i radowe. Ameryka po raz drugi już składa w jej ręce **dar grama radu,** tym razem — na jej życzenie — **dla Warszawy.** Francja ofiarowuje jej **dożywotnią rentę,** czcząc ją jako wielką francuską uczoną!

A my — rodacy Marji Skłodowskiej-Curie — **co zrobiliśmy dotąd dla niej?** Czem staramy się przekonać świat, gdzie jest prawdziwa Ojczyzna wielkiej uczonej? Skąd jest rodem ta, której myśl genjalna taki przewrót w nauce wywołała, ta, która przyniosła ludzkości w darze jedno **z największych odkryć doby współczesnej,** tak doniosłe dla sprawy zwalczania raka? Niestety, dotąd bardzo mało...

Wiemy, jak gorąco wielka nasza rodaczka pragnie, aby powstał **Instytut Radowy w Warszawie** — w tem drogiem jej sercu mieście, gdzie przed laty ujrzała światło dzienne.

Ona **sama** 8 lat temu rzuciła hasło stworzenia Instytutu Radowego w Warszawie, **sama** teraz zdobyła dlań w Ameryce 1 gram radu! A jednak Instytut ten **nie jest dotąd gotów...** Budowa ciągnie się już lat 5, a dla wykończenia go, **brak jeszcze 900.000 zł.**

Tak dłużej być nie może! Honor Polski na to nie pozwala!

My — kobiety polskie — zrzeszone w Komitet Organizacyj Kobiecych Zjednoczonych dla wykończenia Instytutu Radowego im. Marji Skłodowskiej-Curie — uważamy za nasz obowiązek spełnienia gorącego życzenia wielkiej uczonej i **rozpoczynamy pracę w tym kierunku.**

Wzywamy całe polskie społeczeństwo **do współudziału!** Niech wszyscy staną do apelu! Niech każdy pośpieszy z większą lub mniejszą ofiarą w miarę swej możności, lecz **niech się nikt od tego obowiązku nie uchyla!** Narodom, składającym hołdy i dary Wielkiej Polce niech Polska dorówna!

Protektorat: Michalina **Mościcka** i Aleksandra **Piłsudska. Przewodniczące honorowe:** Kazimierzowa **Świtalska,** Ignacowa **Boernerowa,** Stanisławowa **Carowa,** Sławomirowa **Czerwińska,** Alfonsowa **Kühnowa,** Eugenjuszowa **Kwiatkowska,** Ignacowa **Matuszewska,** Jędrzejowa **Moraczewska,** Karolowa **Niezabytowska,** Aleksandrowa **Prystorowa,** Felicjanowa **Składkowska,** Witoldowa **Staniewiczowa,** Augustowa **Zaleska.**

Pan rewizor z Kieleckiego
na występach gościnnych w Małopolsce Wsch.

(Od naszego korespondenta.)

Radziechów, w grudniu.

Onegdaj odstawiony został do sądu grodzk. w Radziechowie niejaki **Jan Gozdur, rodem z Gowarczowa w wojew. Kieleckiem.** Odstawiono go ze Stojanowa, gdzie w sklepie Baracha, wykazując się legitymacją kolejową na nazwisko Augusta Jureczki, pobrał różne towary na kredyt, **dając na pokrycie weksel podpisany tem nazwiskiem.** Obecny tam przodownik P. P., któremu osobnik ten wydawał się podejrzanym, przeprowadził na miejscu badania, które dały **wynik wprost sensacyjny.** Okazało się, że **Gozdur, noszący stale mundur kolejowy, uwijał się w ostatnich czasach w różnych pociągach** Małopolski Wschodniej, w których **przedstawiając się jako kontroler biletowy, przeprowadzał rewizje biletów, pobierał od pasażerów opłaty i wystawiał im pokwitowania.** Widywano go **pod Przemyślem, Tarnopolem, a ostatnio w Stojanowie** a umiał zawsze w zręczny sposób wymykać się przed kontr. w pociągu, **wprowadzając w błąd konduktorów.** Na stacji kolejowej w Stojanowie stwierdzono, że kontrolor nazwiskiem **Jureczko jest w okręgu lwowskiej Dyrekcji kolejowej nieznany i że oszust posługiwał się także nazwiskiem Jan Rutkowski.** Sąd w Horochowie poszukuje go za liczne popełnione tam oszustwa. Gozdur zarzymany został w areszcie. Wytoczone śledztwo wyjawi niewątpliwie bliższe szczegóły tej afery.

Śmierć za kawałek węgla.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w grudniu.

(K. Z.) Pociąg Nr. 301 w dniu 29 ub. m. przy wjeździe na stację Jarosław **rozszarpał nadbiegłą w ostatniej chwili niejaką Katarzynę Mrugała,** żonę bezrobotnego, umysłowo upośledzoną, która **między torami zbierała kawałki węgla,** spadłe z wozów towarowych. Komisja sądowa w osobach sędziego p. **Szwedzickiego, dra Feldmana,** lekarza kolejowego i naczelnika stacji. Ożgi wykazała własną nieostrożność nieszczęśliwej kobiety.

Chce mieszkać w więzieniu.

Lwów 3. grudnia.

(=) Do wszystkiego można się przyzwyczaić... Dowodzi tej znanej maksymy historja 73-letniego **Karola Kyslinka,** mieszkańca **Berna.** Stawał on dotąd **27 razy** przed sędziami **i pełnych 40 lat** spędził za kratami więziennemi. Niedawno po odbyciu **ostatniej, dłuższej kary** wypuszczony został

na wolność

z więzienia w Mürau. Lecz po kilku dniach zgłosił się on do zarządu więzienia i oświadczył:

— **Nie mogę już żyć na wolności.** Jestem za stary, aby zaczynać żyć od początku. Sterany jestem i bezsilny. Proszę tedy bardzo, aby mnie z **powrotem przyjąć do więzienia.** Nie było mi zbyt dobrze, lecz jakoś się już przyzwyczaiłem...

Oczywista, iż dyrektor więzienia nie mógł uczynić zadość tej prośbie. Więzienie nie jest przecież **hotelem...** Ale wówczas rozgniewany tą odmową Kyslink oznajmił, że jeszcze tego samego dnia

podpali pobliską wieś,

o ile nie zostanie natychmiast uwięziony. Wówczas oczywista uwięziono go...

Wobec tego, że był on już tyle razy karany, nie ulega wątpliwości, że dostanie on conajmniej **pięć lat więzienia.** Kyslink jest jednak szczęśliwy, że **postawił na swojem** i żywi nadzieję, że zakończy życie w więzieniu...

†

Msza żałobna

za spokój duszy

Ś. p. Edmunda Marjana Beera

zmarłego dnia 31. sierpnia 1929 r.

odbędzie się

we środę dnia 4. grudnia w kościele Archikatedralnym o godz. 8 rano, na którą zaprasza

9180 **Żona z córką.**

— Dość tych kpin — pogardliwie i wyniośle p. Vernisson mu odparł. — Gdzie dowód?

— Dowód? Daję na jego utrzymanie — była dumna odpowiedź.

— Na utrzymanie? Ja, panie, również regularnie wypłacam pensję dla Stanisława

Trupio bladzi stali teraz naprzeciwko siebie w milczeniu, do rękoczynów niemal zdolni.

Pierwszy M. Vernisson odzyskał zimną krew.

— Chodźmy na konfrontację.

— Niema innego wyjścia — potwierdził kancelista

Weszli na schody wolnym krokiem.

Nie spieszno im było dojść istotnej prawdy

Nagle zatrzymali się, obaj jednako zmieszani i rezultatu niepewni.

— Czy to warto? — szepnął M. Boismoran.

— Ja Emmy nie podejrzewam!

— Ja również — odpalił obcesowo, ale cicho M. Vernisson. — Trzeba jednak wyjaśnić.

Pełen niepokoju sięgnął do dzwonka i wtem zauważył uchylone drzwi.

Widocznie odchodząc, zapomniał je zamknąć

— Wejdźmy bez stukania. To ją bardziej stropi

Stanęli w sionce, jak wryci. Z dalszych bowiem pokoi dochodziły podniesione głosy.

— Kto rozmawiał z Emmą?

M. Vernisson wyszedłszy z mieszkania, samą ją zostawił.

A jednak słyszeli obaj wyraźnie ożywiony djalog między mężczyzną i kobietą — najordynarniejszą scysję erotyczną.

— Dobrze słyszałem!

— Ale źle zrozumiałeś!

— Nieprawda! Szafa ma cienkie deski. Każdy wyraz słyszałem!

— Przekręciłeś!

— No, gadaj mi zaraz. Jego dziecko, czy moje.

— Wiesz dobrze, że twoje.

— Chowaj je sama. Nic o niem wiedzieć nie chcę. — W ślad za tem grad obelg, przekleństw i sprośnych słów głośnem echem rozległ się w przedpokoju, sieniach i klatce schodowej.

— Uciekamy? — spytał uprzejmie M. Bismoran, blady i osłupiały, swego towarzysza.

— Ja myślę — odrzekł sztywno M. Vernisson.

Zeszli ze schodów i u bramy wejściowej zamienili bratni uścisk dłoni.

Mały Tani, który wczoraj jeszcze doznawał ojcowskiej opieki z trzech pochodzącej źródeł, został nagle osierocony kompletnie

Oto rezultat kilkumiesięcznej kampanji otwartej na łamach dziennika „Gazette de Neuville“

Tłum. S.

Amor najlepszym detektywem.

19-LETNI OPRYSZEK WODZIŁ ZA NOS CAŁĄ POLICJĘ LONDYŃSKĄ.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów 3. grudnia.

(=) Osławiony włamywacz, który w londyńskim światku zbrodniczym znany jest jako mr. Plummerton, trzymał policję londyńską od dłuższego czasu w szachu. Wydawało się wprost rzeczą niemożliwą dostać w swoje ręce tego zuchwałego i niebezpiecznego opryszka. Jak piskorz wymykał się on z każdej sieci i dokonywał czynów tak zuchwałych, że władze bezpieczeństwa w Londynie **nie posiadały się z wściekłości.**

Przed kilku dniami wpadła wreszcie policja na trop mr. Plummertona, który — jak się okazało — nazywa się naprawdę

Stanley Thurston

i liczy dopiero 19 lat. Podczas pościgu wpadł on do pewnego domu, wydostał się później oknem, **wskoczył do cudzego auta,** które przypadkowo stało w pobliżu i

zniknął jak kamfora.

Tego samego dnia dokonał nowego włamania i napisał do policji list, w którym ośmielił się **podać swój prawdziwy adres.** Gdy policja zjawiła się na rogu ulicy, spostrzegła

młodą damę

w towarzystwie jakiegoś eleganckiego i poważnego mężczyzny — **Thurstona nie znalazła..**

W kilka godzin później zadzwonił Thursthon do policji i oznajmił, że ową młodą damą był właśnie — **on sam..**

Cierpliwość policji londyńskiej wyczerpała się. Wpadła ona na pomysł aresztowania pięknej, również 19-letniej przyjaciółki Thurstona, **miss Nancy Benford.** Trick okazał się dobrym. Niebawem bowiem zjawił się w dyrekcji policji **bandyta we fraku i cylindrze,** aby dowiedzieć się o miejscu pobytu przyjaciółki, do której był **serdecznie i gorąco przywiązany.** Zresztą dama owa pomagała mu w „pracy" i była mu **nieodzownie potrzebną..**

Policja przyjęła Thurstona

z otwartemi ramionami...

Obecnie siedzi on pod kluczem i może w spokoju ducha rozmyślać nad **nietrwałością szczęścia doczesnego..**

Wyrok śmierci.

SIERŻANT ZASTRZELIŁ MŁODĄ DZIEWCZYNĘ, PONIEWAŻ ONA SAMA SOBIE TEGO ŻYCZYŁA.

Lwów, 2. grudnia.

(=) Preszburski sąd dywizyjny wydał onegdaj wyrok śmierci na **sierżanta 153-ego pułku artylerji, Pawła Kindernaya,** który przed kilku miesiącami — jak o tem w swoim czasie obszernie pisaliśmy —

zastrzelił swą kochankę,

22-letnią Zofję Kudelę i to — na własną jej prośbę...

Kindernay ma za sobą życie bardzo **awanturnicze. Był pomocnikiem lekarza okrętowego na okręcie angielskim, później żołnierzem w Bośni,** pięć lat służył w **Legji Cudzoziemskiej.** podczas wojny był

pilotem

i 22 razy przeleciał front włoski. Po zakończeniu wojny wstąpił do pułku artylerji w Preszburgu. **Jest żonaty i ma dwoje dzieci.**

Kindernay poznał Zofję na ulicy, a niebawem zawiązał się między nimi

stosunek miłosny.

Gdy dziewczyna dowiedziała się, że jest żonaty, **popadła w melancholję** i chciała odebrać sobie życie. Napisała podczas nieobecności Kindernaya dwa listy pożegnalne, poczem chciała

skoczyć do Dunaju,

w czem jej jednak przeszkodził sierżant.

Pewnej nocy wybrał się z nią na **przechadzkę.** Dziewczyna prosiła, aby ją zastrzelił.

— Jeśli nie umrę od pierwszej kuli — powiedziała — **strzel do mnie po raz drugi.** Umrzeć z twej ręki, to dla mnie **słodka śmierć!**

Wówczas Kindernay **strzelił do kochanki,** mierząc w głowę i kładąc nieszczęśliwą dziewczynę trupem. Po dokonaniu tego czynu **uciekł do swej rodziny,** gdzie go też aresztowano.

Oskarżony oświadczył na rozprawie, że niedokonałby tego straszliwego czynu, gdyby Zofja go **o to nie prosiła.**

Sąd dywizyjny skazał go na **śmierć przez powieszenie.**

NADESŁANE.

PREMIERA W BAGATELI

Sztuka choreograficzna święciła podczas wczor. premjery w wykonaniu przez nowy zespół istotny, zasłużony triumf. Nigdzie bowiem estetyka ciała ludzkiego nie znajdzie tak wdzięcznego pola do przejawienia się jak właśnie w tańcu. To też cała widownia była porwana niezwykłością popisów, co znalazło swój wyraz w burzy okasków. I tak zdumiewał duet taneczny Les Costaz widownię niezwykłemi tańcami akrobatycznemi jak: tańcem niewolników, tangiem apaszów i tańcami klasycznemi. Premjowana piękność Olly Korini okazała się niezrównaną w wykonywaniu tańców węgierskich, zwłaszcza czardasza i charakterystycznych. Zonia Daltomanówna, zjawiskowo piękna baletnica polska podbija publiczność urokiem osobistym, wdziękiem wykonanych ruchów i subtelnością gestów. Burza oklasków nagradzała każdy wykonany numer. Rozbawiona publiczność żądała stale dodatków, nie dając artystkom schodzić z parkietu. Część wokalna znalazła swoich godnych wykonawców w osobach Marji Sąsiedzkiej i Belly Fabiani.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu okrutnej śmierci nieodżałowanej śp. Ireny Turhausowej, zmarłej w Samborze dnia 23. listopada 1929, wyrazili nieutulonej w żalu rodzinie czynem i słowem swe szczere współczucie, przesyłają tą drogą słowa serdecznej podzięki

9176 **mąż i syn.**

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Matka zabija córkę z litości

Lwów, 3. grudnia.

(=) W mieście angielskiem Falmouth zabiła żona pewnego cieśli swą ciężko chorą córkę, a następnie

odebrała sobie życie.

Córka, licząca 23 lat, była od dłuższego czasu porażona hemiplegją, j. paraliżem połowy ciała. Matka często wobec krewnych i znajomych ubolewała nad straszliwem stanem swej córki, która z pięknego, dziarskiego i pełnego tężyzny życiowej dziewczęcia zamieniła się w

żywego trupa.

Wreszcie — jak oznajmiła w liście **pożegnalnym** — nie mogła dłużej znieść tej **martyrologji swego dziecka.** Rzuciła się na nią i udusiła krawatką, poczem skoczyła z 3 piętra, **ponosząc śmierć na miejscu.**

Osobliwy zaiste wyraz miłości macierzyńskiej!

Pirandello się skarży.

TEATRY WŁOSKIE BOJKOTUJĄ JEGO DRAMATY.

Lwów 3. grudnia.

(=) Rzymski dziennik „Il Tevere" ogłosił obecnie list, skierowany przez sławnego **dramaturga włoskiego Pirandella do publicznej opinji włoskiej.**

W liście tym Pirandello oświadczył, że osiągnąwszy szczyt sławy i zyskawszy dostęp **do największych scen europejskich,** nie może wystawić we Włoszech wielu swych ostatnich dramatów. Gdy powrócił ubiegłego lata z Niemiec, dowiedział się, że **Medjolan i Turyn** chcą wystawić

dwie jego sztuki.

Było to pewnego rodzaju **prowokacją, gdyż w okresie letnim nie wystawia się we Włoszech premjer wartościowych.** Z tej przyczyny Pirandello sztuki te cofnął. Wogóle — zdaniem **Pirandella — teatry** włoskie odnoszą się do jego dramatów z **widoczną niechęcią...**

Te żale opatruje „Il Tevere" własnym **komentarzem.** Zaznacza, że Pirandello sam ponosi winę w tym względzie. Oto dawał on bardzo często scenom zagranicznym **prawo wcześniejszego wystawienia swoich sztuk.** Stąd też się bierze to „ressentiment"...

List Pirandella rozszedł się we Włoszech **bardzo głośnem echem.**

Najjaśniejsze miasto świata.

A JEDNAK LEŻY NA DALEKIEJ PÓŁNOCY.

Lwów 3. grudnia.

(=) Najjaśniejszem miastem świata jest miasto szwedzkie

Kiruna,

choć leży ono na dalekiej Północy i przez pół roku **nie widzi zupełnie słońca.** Mimo to tonie ono zawsze

w powodzi wspaniałego światła

i bez względu na **porę dnia i roku,** tak, że życie publiczne nie doznaje tutaj żadnych przeszkód, jak to się dzieje w wielu innych miastach, wysuniętych tak daleko na północ.

Jak to jednak się dzieje, że Kiruna posiada tyle światła? Oto miasteczko to, liczące 10 tysięcy mieszkańców, żyje głównie z góry **Kirunawara** („Góry Żelaznej"), zawierającej bardzo obfite i bogate pokłady **rudy żelaznej.** Ruda ta posiada do 70 proc. żelaza i należy do niezwykle wydatnych. I oto zarząd tej kopalni dokonał tego cudu, że formalnie

zalał całe miasto

potokami sztucznego światła, płonącego **dniem i nocą.** Każdy domek robotniczy w Kirunie wyposażony jest w nowoczesne urządzenia elektryczne.

Kiruna odległa jest od Sztokholmu o 24 godzin drogi pociągiem pośpiesznym.

Tragiczna droga do rozwodu

ZABIŁ ŻONĘ I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Lwów 3. grudnia.

(=) W Preszburgu zdarzył się **niezwykły, a tragiczny wypadek.** 45-letni komiwojażer Edward Goldmann po odbyciu 3-letniej kary więziennej powrócił do domu i stwierdził, że jego 35-letnia żona nie dochowała mu

wierności małżeńskiej.

Postanowił tedy **rozwieść się z nią** i zażądał od żony, aby natychmiast udała się z nim do sędziego do Neuhäusl. W drodze do sądu doszło między małżonkami do żywej wymiany zdań, która wreszcie przemieniła się

w gwałtowną kłótnię.

Gdy mąż wyjął browning z kieszeni, usiłowała żona uciec, lecz potknęła się i upadła, a wówczas Goldmann zabił leżącą na ziemi **trzema strzałami.** Następnie skierował broń przeciwko sobie i **pozbawił się życia.**

KRONIKA

3 GRUDNIA Wtorek Franciszka

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Wtorek, 3. grudnia o godzinie 7.30 „Hrabina“.

Środa, 4. grudnia o godz. 3.30 popoł. „Cudowny pierścień“, przedstawienie dla dzieci (ceny zniżone).

Środa, 4. grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Trio“, gość. wyst. pp. Malickiej, Węgierko i Sawana.

Czwartek, 5. grudnia o godz. 7.30 w. „Trio“, gość. wyst. pp. Malickiej, Węgierko i Sawana.

*

TEATR MAŁY:

Wtorek, 3. grudnia o godzinie 7.30 „Adwokat i róże“ komedja Szaniawskiego (premjera); gość. wyst. W. Brydzińskiego.

Środa, 4. grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Adwokat i róże“, gość. wyst. W. Brydzińskiego.

Czwartek, 5. grudnia o godz. 7.30 w. „Adwokat i róże“, gość. wyst. W. Brydzińskiego.

*

TEATR REWJI „GONG“.

We wtorek 3. grudnia. Ostatnie dnie taniego tygodnia. Rewja „Ostrożnie na zakrętach“ po cenach zniżonych.

W środę 4. grudnia. Ostatni dzień taniego tygodnia. Rewja „Ostrożnie na zakrętach“ po cenach zniżonych.

W czwartek 5. grudnia. Premiera. Czwarta rewja „Gong Jazz“. Codziennie dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 wieczór.

W piątek 6. grudnia „Gong Jazz“. Dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 wiecz.

W sobotę 7. grudnia „Gong Jazz“. Dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 wiecz.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Płodność“ według powieści Emila Zoli.
CASINO: „Panna Elza“.
CHIMERA: „Błękitny Walc“.
COLOSSEUM: „Książę wśród Cowboyów“.
GRAŻYNA: „Tragedja ostatniego cesarza“.
FATAMORGANA: „Miłość kozaka“.
KOPERNIK: **„Dama w szkarłacie“.**
LEW: „Grzeszna miłość“.
LUNA: „Wrogowie ognia“.
MARYSIEŃKA: „Dama w szkarłacie“
OAZA: „Yoszi Wara“.
PALACE: „New York w nocy“ 2-gi film dźwiękowy.
PASAŻ: „Władca stepów“.
PAN: „Więzień wyspy Św. Heleny“.
POLONJA: „Droga zatracenia“.
PROMIEŃ: „Prezydent“.
STYLOWY: „Jej pierwszy całus“.
UCIECHA: „Miasto Cudów“ Douglas Fairbanks.

—□—

Wiadomości teatralne.

Dziś premiera w Teatrze Małym z występem znakomitego artysty teatru Narodowego W. Brydzińskiego, który kreować będzie po raz pierwszy we Lwowie, świetną swą rolę Adwokata, w subtelnej komedji J. Szaniawskiego pt. „Adwokat i róże“. Komedja ta grana w teatrze Nowym w Warszawie przeszło 200 razy z rzędu nosi wszelkie cechy talentu Szaniawskiego i należy do ostatnich, a zarazem najbardziej interesujących utworów znakomitego autora „Ptaka“, „Ewy“, „Papierowego kochanka“ i innych. Partnerami znakomitego gościa warszawskiego będą w pierwszej linji dawno nie widziana na scenie p. Leonja Barwińska, oraz pp. Lewicka, Sawicka, Szyndler, Kierczyński, Okornicki, Ratschka, Zabielski, Przystawski.

Dziś w Teatrze Wielkim „Hrabina“, arcydzieło Moniuszki w doskonałem wykonaniu najlepszych sił naszej opery, we wspaniałej oprawie scenicznej Balka, urozmaicone pięknemi wkładkami baletowemi. Ceny miejsc zniżone.

Tylko trzy występy znakomitej trójki artystów Malickiej, Węgierko, Sawana w dowcipnej komedji „Trio“ odbędą się w Teatrze Wielkim w środę 4., w czwartek 5. i w piątek 6. bm. Przyjazd tych ulubieńców Lwowa, cudownie ocalonych **ze strasznej katastrofy automobilowej**, budzi w naszem mieście niebywałe zainteresowanie. Zniżki na to przedstawienie nie są ważne.

Przedstawienie dla dzieci „Cudownego pierścienia“ J. Warneckiego odbędzie się w środę 4. bm. o godz. 3.30 popoł. Najmilszym upominkiem na Św. Mikołaja, jaki rodzice mogą ofiarować swoim milusińskim są bilety na to piękne widowisko, które dzięki swej wspaniałej wystawie, urozmaiconej akcji, grze artystów, pięknym kostjumom i baletom stało się pierwszorzędną atrakcją nie tylko dla dzieci, ale i dla dorosłych.

Zniżki Teatrów Miejskich wydaje się dla związków wyłącznie do dnia 5. bm. w Teatrze Wielkim pokój nr. 47. w godz. od 11—1. — Zarazem zaznacza się, że po tym terminie żadne zgłoszenia bezwzględnie przyjmowane nie będą.

*

Ostatnie tanie dnie w teatrze rewji „Gong“. Sensacyjna rewja „Ostrożnie na zakrętach“, ciesząca się niebywałem powodzeniem, dobiega końca. Graną będzie do środy włącznie po cenach zniżonych. W czwartek 5. bm. premjera pt. „Gong Jazz“. Próby w pełnym toku pod kierunkiem reżysera G. Cybulskiego. Nowe dekoracje pędzla art. malarza Wojciechowskiego. — W niedzielę 8. b. m. o godzinie 12 przedpołudniem pierwszy rewjowy poranek po całkiem zniżonych cenach.

—□—

CO MÓWI NEMO.

L A M P Y.

CZYŻ CZŁOWIEK NIE JEST LAMPKĄ ELEKTRYCZNĄ?
PALI SIĘ JASNO, TAK JAK ONA WŁASNIE,
RZUCAJĄC W KOŁO MYŚLI ZJAWĘ ŚLICZNĄ,
A W PEWNEJ CHWILI KOŃCZY SIĘ I GAŚNIE.

W ŻYCIU PUBLICZNEM CZY TEŻ NA PARNASIE,
W TEATRZE, Z CAŁĄ PRACUJĄCYM SIŁĄ,
TYLE LAMP ZGASŁO NAM W OSTATNIM CZASIE,
TYLE SIĘ ŚLICZNYCH ŚWIATEŁ WYPALIŁO.

WIĘC MIMOWOLI POD PIÓRO SIĘ CISNĄ
MYŚLI, Z KTÓREMI WALCZYĆ MI DAREMNO:
ŻE ZANIM NOWE ŚWIATŁA NAM ZABŁYSNĄ,
JEST W POLSCE TROCHĘ LARWOWO I CIEMNO.

Cenna kolekcja much.

Lwów 3. grudnia.

(—) Zmarły niedawno sławny **entomolog angielski A. E. Eaton**, który zapisał swoją kolekcję much Muzeum Brytyjskiemu. Zbiór ten zawiera 18 tysięcy najrozmaitszych much, schwytanych we wszystkich częściach świata i systematycznie ułożonych. Ta kolekcja cieszy się wśród uczonych **wielką sławą** i uchodzi za jedną z najlepszych i najkompletniejszych.

Koniec Kida Chocolate.

154 WALK, A 153 ZWYCIĘSTW.

Lwów 3. grudnia.

(—) Olbrzymią ilość rekordów **na arenie bokserskiej** uzyskał mały, szczupły murzyn o smakowitem nazwisku — Kid Chocolate. Ont w ciągu trzech lat odniósł on na 154 walk, w których wziął udział,

153 zwycięstw.

Niema — zdaje się — drugiego boksera, któryby mógł się poszczycić tak wielką ilością sukcesów. Mimo jednak tego nie zdobył on jeszcze wakującego miejsca mistrza świata i właśnie obecnie zamierzał się o nie starać. Dotychczas bowiem mierzył się tylko z gwiazdami bokserskiemi **nieco mniejszego blasku.**

Obecnie Kid Chocolate będzie musiał **wycofać się z areny** zapaśniczej z powodu

choroby sercowej,

która rozwinęła się u niego w ostatnich czasach bardzo szybko, uniemożliwiając mu walkę i grożąc każdej chwili śmiercią..

Z miasta.

Wygaśnięcie cechy legalizacyjnej z 1927 r.

Lwów, 3. grudnia.

Prezydjum Lwowskiego Stow. kupców przypomina swoim członkom, że ważność cechy legalizacyjnej z r. 1927 na wagach, odważnikach, przymiarach, pojemnikach, przyrządach do odmierzania płynów, wygasa z dniem 31. grudnia br. Wobec powyższego samo przechowywanie narzędzi mierniczych w obrocie publicznym po dniu 1. stycznia 1930 r. stanowić będzie przekroczenie art. 14. dekretu o miarach z dnia 8. lutego 1919 r. (Dz. Z. R. P. z r. 1928 Nr. 72. poz. 661) i podlega sankcjom karnym niezależnie od konfiskaty przewidzianej art. 24. tegoż dekretu, unieżdatnienia do użytku lub zniszczenia narzędzi mierniczych, co do których w wyniku sprawdzania okaże się, że nie odpowiadają odnośnym przepisom.

Prezydjum wzywa zatem do zalegalizowania posiadanych narzędzi mierniczych z cechą roku 1927 przed upływem ważności cechy legalizacyjnej, tembardziej, że w pierwszych miesiącach każdego roku w tut. Urzędzie miar jest bardzo duży napływ stron i strony te niezawsze mogą być załatwiane na poczekaniu.

—*—

(—) **Kino „Stylowe“ jest własnością Związku Inwalidów Wojennych Rzpltej Polskiej.** Mało komu wiadomo, że kino powyższe wyświetlające doborowe programy, ilustrowane bardzo dobrą muzyką, otwarte przed kilku miesiącami w budynku Tow. śpiewackiego im. „Łysenki“ przy ul. Szaszkiewicza 5. należy do Związku I. W. Rzpltej Polskiej, który w ten sposób pragnie przyjść z pomocą swym członkom, których posiada ponad 2600 osób i ulżyć doli nieszczęśliwych ofiar wojny. Ponieważ istnieją co do tego mylne mniemania, jakoby kino to należało do jakiejś ukraińskiej organizacji, przeto podajemy rzeczywisty stan rzeczy do publicznej wiadomości w przekonaniu, że szlachetny cel, na który przeznaczone są dochody „Stylowego“ znajdzie zrozumienie ogólne i przyczyni się do licznej frekwencji tej imprezy.

—□—

Komunikaty.

Uroczyste poświęcenie Miejskiej Ochronki we wzniesionym pod l. orj. 31. przy ulicy Pijarów budynku ufundowanym przez Tow. mieszk. przedm. łyczakowskiego odbędzie się 6. bm. o godz. 8 rano po Mszy św. odprawionej na miejscu przez ks. arcybiskupa Twardowskiego.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się 3. bm. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: P. Bolesław Böhm: Co wiemy dotąd o rybach kopalnych trzeciorzędu karpackiego.

Związek obywatelskiej pracy kobiet. Dnia 4. bm. o godz. 6 wieczór wygłosi w lokalu Związku obyw. pracy kobiet, Sykstuska 43. p. senatorka Zofja Daszyńska-Golińska odczyt pt. „Widmo przeludnienia w Polsce powojennej“.

Lwowskie Tow. śpiewacze „Harfa“ podaje do wiadomości, że nadzwyczajne walne zgromadzenie odbyte w dniu 29. listopada br. wybrało prezesem Tow. inż. Dominika Moszorę, prezesa dyrek. poczt i telegr. we Lwowie.

Wyjaśnienie. Zarząd Lwowskiego Tow. śpiewaczego „Harfa“ prosi nas o wyjaśnienie, że na odbytej Akademji Dekertowskiej w Ratuszu odśpiewało pieśni Lwowskie Tow. śpiewacze „Harfa“, a nie jak mylnie podano chór Lw. Tow. śpiew. „Bard“.

Św. Mikołaj przybędzie do Związku Legjonistów Polskich we Lwowie przy ul. Gródeckiej 69. I. p. w dn. 5 bm. o godz. 18-tej. Podarki przyjmuje Sekretarjat Bratniej Pomocy przy ul. Gródeckiej 69. I. p. codziennie od godz. 10 rano do 12 w południe i od 4 popoł. do 7 wiecz. Wstęp na salę 50 gr. od osoby. Uroczystość św. Mikołaja organizowana jest wspólnie ze Związkiem obywatelskim pracy kobiet we Lwowie.

—*—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Aleksandra Raca, przy ul. Kołłątaja 3 i skradli większą ilość bielizny i jedwabiu wartości 3.000 zł. — Z mieszkania Józefa Lisika, zam. przy pl. Gołuchowskich 5. skradziono wczoraj płaszcz krymski wartości 4.000 zł. — Na szkodę Mikołaja Marniaka, przy ul. Bernsteina 10. skradziono wczoraj po włamaniu się garderobę, oraz bieliznę wartości 1200 zł. — Nieznani sprawcy z pawilonu restauracji „Zacisze“ na Targach Wschodnich skradli 50 szyb, wyłamując przy tem ramy okienne. Szkoda wynosi około 500 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Marjana Bożejkę i Jana Skrupskiego za kradzież mieszkaniową na szkodę hr. Dzieduszyckiego, przy ul. Łąckiego 2., Różę Weintraub za kradzież kieszonkową w kinie „Oaza“, Dawida Piechowa za oszustwo przez grę w trzy karty, oraz Eugeniusza Białowasa za usiłowaną kradzież kieszonkową.

(—) **Zamach samobójczy służącej.** W realności Rynek 12. służąca 20-letnia Karolina Szumlańska wypiła większą ilość spirytusu denaturowanego w zamiarze samobójczym. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powszechnego. Powodu zamachu samobójczego nie zdołano stwierdzić.

(—) **Guttman wypuszczony na wolną stopę.** Wczoraj rano sędzia śledczy, po przesłuchaniu Wilhelma Guttmana, onegdaj aresztowanego pod zarzutem oszustwa, pozostawił go na wolnej stopie.

—=—

Poradnik prawniczy.

Kaz. G. Lwów. Termin sześciomiesięczny w danym wypadku nie ma zastosowania, jest więc czas na wniesienie skargi. O ile Dyrekcja przyjęła na siebie obowiązek wypłaty wynagrodzenia za urlop, należy się ono Panu. Nazwiska adwokata w Warszawie podać nie możemy.

L. W. Stryj. Narazie niema powodu do obaw o wynik. Na następnej rozprawie zapewne Sąd przesłucha Pana jako stronę, przy której to sposobności będzie okazja do przedstawienia prawdziwego stanu rzeczy i wykazania, że umowa została swego czasu podpisana pod przymusem, w rzeczywistości zaś ustna umowa brzmiała inaczej, a w szczególności obejmowała także dzisiejszy sporny objekt.

SPRAWY KOLEJOWE.

Praktykanci i elewi kolejowi.

Pierwsze zaliczenie pracowników kolejowych do odpowiedniej kategorji.

Lwów, 3. grudnia.

W związku z rozporządzeniem Min. Kom. z 25 września 1929 r. o podziale pracowników przedsiębiorstwa P. K. P. Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia, co następuje:

Dawnych kandydatów: referendarskich, na geometrę, technicznych, kolejowych, elewów kolejowych i aspirantki **należy zaliczyć w poczet kandydatów na pracowników etatowych** i zmienić im jednocześnie odpowiednio ich nazwy służbowe, jeżeli **w dniu 1. września 1929 a) posiadali obywatelstwo polskie, złożyli przepisany egzamin ścisły i pełnili czynności służbowe dla stanowiska etatowego, na które złożyli egzamin ścisły.** Czas trwania spełnionych przez nich czynności służbowych, przewiduje się przynajmniej na przeciąg jednego roku.

Dawnych kandydatów referendarskich, kandydatów technicznych i kolejowych, którzy nie czynią zadość wymienionym warunkom, należy **zaliczyć z dniem 1. września 1929 r. w poczet pracowników próbnych** i przyznać im zależnie od stopnia wykształcenia, nazwy służbowe **praktykantów referendarskich,** względnie **praktykantów geometrów** lub **praktykantów technicznych,** względnie **kolejowych** oraz stosować do nich wszystkie przepisy, odnoszące się do pracowników próbnych.

Elewów kolejowych i aspirantki, którzy w dniu 1. września 1929 r. byli nieetatowymi, stałymi dziennie płatnymi pracownikami kolejowymi i którzy nie czynią zadość tym warunkom, należy zaliczyć w poczet pracowników **nieetatowych,** przyznając im nazwę służbową „nieetatowy elew kolejowy" względnie **„nieetatowa aspirantka",** dla odróżnienia od elewów i aspirantek, którzy będą w przyszłości pracownikami próbnymi.

Równocześnie Min. Kom. poleciło Dyrekcjom dążyć do usunięcia **„nieetatowych elewów" i „nieetatowych aspirantek"** w drodze zaliczenia ich w poczet kandydatów na pracowników etatowych. W tym celu powołają Dyrekcje niezwłocznie wszystkich „nieetatowych elewów" i „nieetatowe aspirantki" do złożenia **egzaminu ścisłego** na asystenta. W przyszłości elewi i aspirantki będą tylko pracownikami próbnymi.

Wieści z Rudek.

(Od naszego korespondenta.)

Rudki, w grudniu.

Nowa placówka pożarnicza. 24. ub. m. odbyła się w Beńkowej Wiszni pow. rudeckiego uroczystość poświęcenia sprzętu i ślubowania nowej Ochotn. Straży Pożarnej. Przybyły na nią oddziały strażackie z Rudek i Podhajczyk, ze Lwowa p. insp. Mamert Kukczykajtis, z Rudek ks. dziekan Wojtaś, p. star. Wałecki, prezes Ochotn. Straży p. Zbrożek, insp. rolny Wydz. Pow. p. Ręder, delegacje Zw. Pracy Ob. Kobiet, TSL., Sokoła, Cechu, Zakł. Ogrodniczych „Fredrewo", fabryki „Konserwa" i i. Po defiladzie, którą przyjął insp. Kukczykajtis, dokonał ks. dziekan Wojtaś poświęcenia sprzętu strażackiego, w pięknych słowach ujmując zadania nowej placówki, jako wynikające z przykazania o miłości bliźniego. Z kolei przemawiali p. star. Wałecki, podnosząc dodatnie owoce niedawno urządzonego pow. kursu pożarniczego, p. insp. Kukczykajtis, stwierdzając, że organizacje pożarnicze są często pierwszą placówką uświadomienia obywateskiego i państwowego i p. Zbrożek, który zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego. Na zakończenie uroczystości odbyło się w salach Kółka Roln. skromne, lecz serdeczne przyjęcie. Należy podnieść, że powstanie nowej placówki jest w pierwszym rzędzie wynikiem ostatniego pow. kursu pożarniczego, prowadzonego przez p. insp. Kukczykajtisa, przy współudziale instruktora p. Niemca, a następnie owocem zabiegów Naczelnika gminy Józefa Pastucha, sekr. Hawrota, prez. Kołodzieja, nacz. Rzepeckiego i poparcia ze strony **rudeckiego starosty.**

Przepisy o pociągach ratunkowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. grudnia. (st). Min. komunikacji Kühn wydał nowe **przepisy o pociągach ratunkowych i wagonach pomocniczych.** Pociągi ratunkowe składają się z wagonów ślusarskiego, wagonu dla personalu i dwu wagonów z szynami i narzędziami. Pociągi ratunkowe muszą **znajdować się na wszystkich większych stacjach węzłowych i muszą być stale gotowe do drogi.** Zawiadowcy stacyj, na których znajdują się pociągi sanitarne i ratunkowe, muszą mieć zawsze w pogotowiu **jeden parowóz również gotowy w każdej chwili do jazdy.** Na pierwszą wiadomość o katastrofie pociąg ratunkowy rusza w drogę. Nowe przepisy wchodzą w życie **z dniem 1. stycznia 1930 r.**

„GAZETA PORANNA" w STANISŁAWOWIE.

Śmiertelny strzał z zasadzki.

Stanisławów, w grudniu.

Dzisiaj zamordowany został w podstępny sposób **emerytowany robotnik salinarny Józef Wynnyk.** Oto nieustalony na razie sprawca **strzelił do niego z tyłu z karabinu, trafiając go w głowę. Wynnyk zginął na miejscu.** Zarówno to jak i osoba sprawcy nieznane.

Tajemniczy cios siekierą...

Horodenka w grudniu.

Onegdaj dokonany został **tajemniczy zamach morderczy niedaleko Horodenki,** który wywołał wielkie wrażenie. Oto gospodarz **Dmytro Kobylański** powracał wozem z Obertyna do Niezwisk. Na wozie prócz niego znajdowała się również jego przyjaciółka **Katarzyna Semenczuk.** W chwili, gdy przejeżdżali przez Harasymów, **Kobylański padł nagle zalany krwią na wóz.** Okazało się, że został on **w tajemniczy sposób ugodzony z tyłu siekierą w głowę,** przyczem czaszka została rozłupaną tak, że na zewnątrz był widoczny mózg. W stanie prawie beznadziejnym został ranny odstawiony do szpitala w Kołomyji.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, w grudniu.

Pożar na Dąbrowie. Dzisiaj w nocy wybuchł pożar na Dąbrowie. Oto stojące na polu sterty z owsem, będące własnością Henryka Wattenberga, spłonęły doszczętnie. Jak stwierdzono, winę pożaru ponoszą cyganie, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Nawet na boisku sportowem kradną. Nieznani sprawcy skradli wczoraj z boiska Miejskiej Kasy Oszczędności pompę i tłok ze studni.

Mąż okradł żonę i uciekł. Berla Kimmel doniosła, że skradziono je biżuterję oraz 250 zł. w gotówce. Podejrzewa ono o popełnienie tego czynu rytualnego męża swego Joachima Taubmanna, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

„Ściana płaczu" z prologiem Allerhanda Zornowskiego. Zespół artystów lwowskich wystawił onegdaj w Stanisławowie graną po raz pierwszy wogóle „Ścianę płaczu". Sztuki tak wybitnie apoteozującej ruch palestyński, dotychczas na polskiej scenie nie widzieliśmy. Publiczność stawiła się nielicznie.

Kronika żółkiewska.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, w grudniu.

Osobiste. Opróżnione po przeniesieniu stąd do Kolbuszowej Drze Karolu Czajkowskim stanowisko powiat. lekarza weter., objął przybyły do nas stamtąd p. lekarz weter. Michał Prydatkiewicz.

Obchód listopadowy. Staraniem Dyrekcji tutejsz. państw. gimnazjum urządziła młodzież gimnazjalna dnia 28. ub. m. w sali „Sokoła" uroczysty wieczór, celem uczczenia wiekompomnej rocznicy listopadowej. Na program tego wieczoru złożyły się: słowo wstępne wypowiedziane przez p. prof. gimn. Pepłowskiego, deklamacja, produkcje orkiestry gimnazjalnej pod batutą kapelmistrza p. Sośnickiego, kółka mandolin. pod batutą p. prof. Juchnowicza, chóru gimn. pod dyr. p. prof. Szacha, a w końcu pod reżyserją p. prof. Pepłowskiego odegrano fragmenty z „Nieboskiej Komedji" Krasińskiego.

Wystawa książki. Staraniem tutejsz. filji Tow. „Proświta" urzadzono tu w dniach 17. do 24. ub. m. w drukarni OO. Bazyljanów wystawę książki ukraińskiej. Na eksponaty złożyły się rękopisy z XVII i XVIII w., starodruki z tego samego okresu, wykonane w drukarniach: we Lwowie, Kijowie, Poczajowie itd., stylowe oprawy ksiąg z XVII i XVIII stulecia, ekslibrisy. Komplet wydawnictw tutejsz. drukarni od 1895 r. po dzień dzisiejszy, żółkiewskie druki różnych wydawnictw, wzorowe wydania „Proświty", naukow. Tow. „Szewczenki" itd. itd. Ze smakiem urządzona wystawa wywarła korzystne wrażenie na zwiedzających, a wśród innych eksponatów, podziwiano dobrze zachowane rękopisy i srebrną oprawę do św. Ewangelji z XV wieku.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

WTOREK, 3. GRUDNIA 1929.

WARSZAWA 1411 12.05—13.10 Radjowy poranek szkolny, 16.25—17.15 Koncert z płyt gramofonowych, 17.45 Koncert popularny. **KRAKÓW** 312 16.15—17.15 Koncert płyt gramofonowych. **POZNAŃ** 334 13.05—14.00 Koncert gramof. 17.45—18.45 Koncert popul. 19.05—1930 Interludjum muzyczne w wyk. p. J. Bauera, 23.15 do 24.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada". **KATOWICE** 408 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych, 16..20—17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 19.15 do 19.25 Marcello: Sonata E-moll. **WILNO** 385 12.05—13.10 Poranek muzyki popul. w wykonaniu orkiestry salonowej P. R. 16.15—17.00 Muzyka taneczna, 17.40 do 18.45 Koncert Wil. Zesp. Solistów Oper. **KOPENHAGA** 281 12.00—14.00 Muzyka z Palace-Hotel, 15.00 Koncert popołudniowy, 20.00 Pieśni duńskie, 21.00 Duńska muzyka baletowa, 22.10 Wieczór Mozarta. Kwartety smyczkowe. **BRNO** 342 12.30 Koncert orkiestry, 19.15 Orkiestra bałałajkowa, 20.15 Transmisja z Palacu Beseda Koncertu pod dyr. Helferta. **LONDYN** 356 14.00 do 15.00 Muzyka z hotelu Cecil. 19.45 Sonaty fort. Beethovena, 21.15 Transmisja z Queen's Hall. Koncert berl. orkiestry filharmonicznej. **STUTGART** 360 16.00 Koncert radjoorkiestry, 22.30 Koncert popularny. **FRANKFURT** 390 13.30—14.30 Płyty gramofnowe. **BERLIN** 418 17.00 Muzyka z hotelu Bristol. 19.00 Pieśni wesołe odśpiewa Marcella Roeseler. **LANGENBERG** 473 13.05—14.30 Muzyka popularna, 17.30 do 18.30 Koncert, 20.00 Lekki koncert kapeli Iseglio. **PRAGA** 487 18.50 Transmisja z Teatru Niem. „Wesele Figara". **WIEDEŃ** 516 11.00 Poranek muz. kwartetu Silving. 15.30 Koncert popołudn., 20.05 „Rusałka" opera Dworzaka premjera. **MONACHJUM** 533 16.30—17.25 Koncert popularny, 17.25 Pieśni Hugona Wolfa. **KOENIGSWUSTERHAUSEN** 1625 20.00 Kapela cygańska Iliescu, 21.00 Pieśni Glucka, Haydna, Mozarta, Beethovena odśpiewa Lula Mysz-Gmeiner.

SRODA, 4. GRUDNIA 1929.

WARSZAWA 1411 12.05—13.00 Koncert z płyt gramof. 17.45 Muzyka F. Lehara, 21.25 Koncert, Kom. meteor., pol., sport., 22.35 Kom. PAT, 23.24—24.00 Muzyka taneczna z sali Malinowej Hotelu „Bristol". **KRAKÓW** 312 12.05—13.10 Koncert z płyt gramofonowych, 16.15 do 16.45 Audycja dla dzieci i młodz.: „Św. Mikołaj", 16.45—17.15 Koncert płyt gramofonowych. **POZNAŃ** 344 13.05—14.00 Koncert gramofon. 20.30—22.00 Koncert ludowy, 22.45—24.00 Muzyka taneczna z win. „CARLTON". **KATOWICE** 408. 12.05 do 13.00 Koncert z płyt gramofonowych, 16.45—17.15 Koncert z płyt gramof. 17.45 do 18.45 Koncert popołudniowy z udziałem zesp. instr. Pol. R., 20.30—21.10 Koncert wieczorny, 21.25—2200 D. c. koncertu. **WILNO** 385 12.05—13.00 Poranek muz. popularne; w wyk. ork. sal. P. R. 16.15 do 17.00 Koncert orkiestry wojsk. **KOPENHAGA** 281 15.30—17.30 Koncert popołudniowy, 20.15 Wieczór pieśni i poezji duńskiej, 22.30 Koncert solistów. **BRNO** 342 11.30 Płyty gramofonowe, 22.15 Muzyka popularna. **LONDYN** 356 14.00—15.00 Orkiestra z restauracji Frascatti, 16.45 Muzyka kameralna, 19.45 Sonaty fort. Beethovena, 20.45 Lauri Kennedy gra na wiolonczeli, 21.15 Pieśni kompozyt. ang. wykona chór „Orpheus", 24.10—1.00 Muzyka taneczna z Cafe de Paris. **SZTUTGART** 360 13.15 Płyty gramofonowe, 20.00 Transmisja z Liederhalle. Romantyczne konc. fort. **FRANKFURT** 390 16.00—17.45 Koncert radjoorkiestry, 19.30 Walce Straussa w wyk. radjoorkiestry. **BERLIN** 418 16.30 Koncert solistów, 18.30 Koncert popularny, 20.30 Koncert kwartetu Rose. **LANGENBERG** 473 10.15 Płyty gramofonowe, 20.00 do 21.00 Koncert solistów Ork. Kameralnej. **PRAGA** 487 20.00 Koncert Filharmonji czeskiej. **WIEDEŃ** 516 11.00 Poranek muz. 15.30 Koncert popołudniowy, 17.00 Program muz. dla młodz. 20.00 Koncert Wiedeńskiego zespołu chóralnego Wiener Oratorienvereinigung. **MONACHJUM** 533 16.00 Koncert popołudnowy rad[illegible]tra, 21.00 Duety kameralne. **PARYŻ** 1725 16.45 Radjoork. i soliści, 21.00 „Dwony z Corneville" **opera komiczna.**

ŻYCIE GOSPODARCZE

U nas i zagranicą.

SYTUACJA NA RYNKU WALUT I AKCYJ.

Lwów, 3. grudnia.

Obroty na giełdzie dewiz utrzymują się w granicach niezmienionych. **Całe zapotrzebowanie pokrywa Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych.** W drugiej dekadzie listopada zmniejszył się zapas pieniędzy i należności zagranicznych Banku o 5,317.440 do 408,762.926 zł., natomiast zapas kruszcu wzrósł minimalnie o 44.355 do 684,736.527 zł. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, wyrażały się na dzień 20 listopada łącznie kwotą 1.093,499.455 zł. Pieniądze i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia, wzrosły o 4,778.920 do 100,509.484 zł. Portfel wekslowy zmniejszył się znacznie, gdyż o 15,289.377 do 721,292.912 zł., spadły również pożyczki zastawowe o 1,720.719 do 74,295.924 zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się w drugiej dekadzie listopada o 30,608.664 zł. do 510 milj. zł., natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się o 63,523.810 do 1,246.891.790 zł. Obie pozycje wynosiły na dzień 20 listopada razem złotych 1.756,931.920.

Dewizy New - York obniżyły się w tygodniu ubiegłym z 8.89 3/4 na 8.89.5, natomiast dolary notowane są już od szeregu dni 8.89 3/4. Transakcje kablem New York przeprowadza się między bankami na 891.75 zł. za 100 dolarów. Na rynku prywatnym notują dolary 8.90.25, ruble złote 4.64.25, czerwońce sowjeckie 1.58—1.62 dolarów.

Dewizy europejskie ulegały ostatnio dość dużym wahaniom. W końcu tygodnia ubiegłego notowano za 100 jednostek w złotych: Belgja 124.70, Holandja 359.05, Londyn za 1 Ł. 43.47 3/4, Paryż 35.10 i 1/4, Praga 26.44 3/4, Zurych 173.01, Sztokholm 239.76, Medjolan 46.67. Wiedeń 125.40, Belgrad 15.81, Bukareszt 5.31.5, Budapeszt 156, Gdańsk 173.90, Berlin 213.34, Ryga 171.70.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych wymienić należy obniżenie przez Bank Rumuński stopy dyskontowej z 9.5 do 9 proc., a stopy lombardowej 10.5 do 10 proc. — W **Dzienniku Ustaw i Rozporządzeń Czechosłowacji** ogłoszona została ustawa o wprowadzeniu waluty złotej; korona czeskosłowacka zostaje w myśl tej ustawy oparta na parytecie złota, który wynosi 44.58 miligr. za 1 koronę. — **Rząd hiszpański** ma w najbliższym czasie przedsięwziąć energiczne środki celem powstrzymania dalszego spadku pesety. Przed kilkoma dniami został podpisany równocześnie w Londynie i w New Yorku układ, na mocy którego **Japonja** otrzymuje kredyt w wysokości 10 milj. Ł. Pożyczka ta stoi w związku z zamierzonem zniesieniem w Japonji embargo na wywóz złota, co nastąpić ma 11 stycznia 1930 r. —

Wyniki subskrypcji na 5 proc. Angielską pożyczkę Konwersyjną wypadły zadawalniająco. Subskrybowano 154 milj. Ł., do czego dochodzi jeszcze 79 milj. Ł. w formie złożonych 5.5 proc. obligacyj skarbowych, płatnych 15 maja 1930 r. Dzięki uzyskaniu tej pożyczki skarb państwa będzie mógł pokryć wszystkie zobowiązania z tytułu wykupu pożyczek, przypadające na 15 maja 1930 r., oraz zmniejszyć długi nieskondowane o blisko 69 milj. Ł. W drugim tygodniu listopada wywieziono z Ameryki złota za 11 mil. 212.000 dol., z czego m. in. przeszło 5 milj. do Szwajcarji, 5 do Polski i 1 milj. do Francji.

Wykaz **Banku Rzeszy Niemieckiej** z dnia 23 listopada br. ujawnia w porównaniu ze stanem z 15 listopada wzrost zapasu złota z 2234 na 22362 milj. marek oraz zapasu dewiz wysokocennych z 369 na 389.7 milj. Portfel wekslowy spadł z 2060.2 na 1917.8 milj., a obieg biletów bankowych z 4346.4 na 4162.5 milj.; natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się z 495.2 na 559.1 milj. Pokrycie obiegu banknotów w złocie wzrosło z 51.4 na 53.7 proc., pokrycie złotem i dewizami z 59.9 na 63.1 proc. Deficyt **francuskiego bilansu handlowego** za pierwszych 10 miesięcy br. wyniósł 7.067,387.000 fr. (wyw. 41.408,079.000, przywóz 48.475,466.000 fr.). **Deficyt łotewskiego bilansu handlowego** za okres pierwszych 9 miesięcy br. wynosi 84 milj. latów (przywóz 269.7, wywóz 185.8 latów).

Wartość wywozu sowjeckiego przez granicę europejską wynosiła w październiku br. 76 milj. rubli (67 milj. w październiku 1928 r., wart. przywozu 69 milj. rubli (57 milj.). Saldo pasywne bilansu handlowego **Holandji** za październik br. wynosi 73 milj. guldenów wobec 49 milj. we wrześniu br.; przywóz wyrażał się kwotą 258 milj., a wywóz 185 milj. guld. Deficyt za pierwszych 10 miesięcy br. stanowił kwotę 620.4 milj., gdy w tym samym czasokresie r. ub. 600 milj. guld. Saldo aktywne **szwedzkiego bilansu handlowego** za październik wynosi 10 milj koron szwedzkich.

Kursy główniejszych papierów kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 23-go, druga z 30-go listopada br.): 5-proc. Poż. Konwersyjna 49.75—40.75, 5-proc. Poż. Kolejowa 46.25—46.75, 4-proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna 119.25—117.50, 5-proc. Premj. Pożyczka Dolarowa 65.25—64.25, Bank Dyskontowy 127.00—126.00, Bank Polski 167.00—168.00, Bank Zw. Spółek Zarobk. 78.50—78.50, Spiess 90.00—90.00, Węgiel 69.75—72.00, Lilpop 34.50 — 33.50, Starachowice 22.00—21.75, Ostrowieckie 70.00—69.00, Haberbusch 101.00—103.75, 8-proc. L. Z. m. Warszawy 67.25—67.25, 5-proc. L. Z. m. Warszawy 50.75—52.25.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 2. grudnia.

Na giełdzie pieniężnej skromne obroty w Chodorowie, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Na giełdzie zbożowej naogół ruch zniżkowy, tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2. grudnia. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 117, 5 proc. pożyczka dolarowa 65¼, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pól, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94. 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83¾.

Waluty i dewizy Dolary 8.87 3/4, Londyn 43.38, Nowy Jork 8.87 i pól, Paryż 35.03, Praga 26.37, Praga 26.37, Szwajcarja 172.66 i pól, Stokholm 239.27, Wiedeń 125.18, Włochy 46.57.

Warszawa, 2. grudnia. (PAT). Bank Polski 167 i pól, Bank Zw. Sp. Zar. 78½, Spiess 105, Elekt. Dąbrowa 69, Chodorów 158 i pól, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 29. Węgiel 72 i pól, Starachowice 21.35, Haberbusch 103.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 2. grudnia. (PAT). Paryż 20.28 trzy czwarte, Londyn 25.12 3/4. Nowy Jork 5.15, Belgja 72.07 i pól, Włochy 26.96, Hiszpanja 71.15, Holandja 20.80, Berlin 123.28, Wiedeń 72.50, Stokholm 138.55 Oslo 138.02 i pól Kopenhaga 138.07 i pól, Sofja 3.72 trzy czwarte, Praga 15.27 i pól, Warszawa 57.80, Budapeszt 90.20 i pól, Białogród 9.12 7/8, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.37, Bukareszt 3.07¼ Helsingfors 12.95, Buenos Aires 213.50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 2. grudnia. (PAT). Amsterdam 286.13, Belgrad 12.57, Berlin 169.71, Bruksela 9.21, Budapeszt 124.15, Bukareszt 4.22 5/8, Kopenhaga 190.05, Londyn 34.60¼, Madryt 98.10, Medjolan 37.13, Nowy Jork 7.09, Oslo 190, Paryż 27.99 i pól, Praga 21.02 i pól, Sofja 512 1/8, Stokholm 190.70, Warszawa 79.75, Zurych 137.68, Amerykańskie 707.10, Niemieckie 169.46. Francuskie 27.87, Włoskie 37.03, Jugosłowiańskie 12.50 trzy czwarte, Polskie 79.33. Czeskie 2099 i pól, Węgierskie 124.34, Szwajcarskie 137.33, Angielskie 34.54. Renta majowa 0932, Renta lutowa 0951, Bankverein 21.60, Kreditanstalt 52, Kompas 12 trzy czwarte, Laenderbank 24 i pól, Merkury 20, Kolej póln. 988, Austr. kol. państw. 20.90, Kolej połudn. 7.51, Cement 89.50, Alpiny 33.30 Krupp 11, Poldi Huette 164¼, Skoda 346 trzy czwarte, Zieleniewski 60.50, Karpaty 30, Galicja 31¼.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 2. grudnia. (PAT). Nowy Jork 487.91, Kanada 492.87, Holandja 12.09, Francja 123.85, Belgja 3.87, Włochy 93.18, Niemcy 20.38¼, Szwajcarja 25.12 3/, Hiszpanja 35.29, Danja 18.20, Szwecja 18.13 3/8 Norwegja 18.20 i pól, Portugalja 103.25, Helsingfors 194.15, Praga 164.48, Belgrad [illegible], Sofja 677, Rumunja 818. Konstantynopol 1065, Ateny 375.12 i pól, Wiedeń 34.67, Warszawa 43.49.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 2. grudnia. (PAT). Londyn 123.86, Nowy Jork 25.38 i pól, Belgja 355¼, Hiszpanja 347, Włochy 132.90. Szwajcarja 492 trzy czwarte, Danja 680 3/4 Holandja 1024 trzy czwarte. Norwegja 683, Praga 75.30, Rumunja 15.15, Wiedeń 357, Niemcy 607 trzy czwarte.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 2. grudnia.

Tendencja zwyżkowa. Obrót ożywiony.

WALUTY: Dol. amer. 8.90 00—8.91.00, dolary kanad. 8.82 00—8,83.00, korony czeskie 0.26.50—0,27.00, szylingi austr. 00.00—00.00, leje 0.05 1/5—0.05 i pół, franki franc. 0.34.60—0.35 10, fr. szwajc. funty szterl. 43.30—43.60, czerwieńce 15.00—16.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.40—36.60, 20 frank. 34.40—34.60, 20 mar. 42.00—42.40, 10 rubli 46.00—46.40

SREBRO: Kor. austr. 0.60—0.61, 5 kor. austr. 3.20—3.26, floreny austr. 1.60—1.63, ruble 2.50—2.60, kopiejki 1,25—1.30.

Dla zdrowych i cierpiących!



Od 26 lat znane nacieranie uśmierza szybko i pewnie wszelkie dolegliwości natury reumatycznej, goścowej, nerwobóle, ból głowy, zębów i t. p.

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

ICHTIOMENTOL

Skład wysyłkowy Ichtiomentolu: Laborator. chem. aptekarza Mra Szymona EDELMANA we Lwowie Teatyńska 16.

Gramofony

płyty kraj. i zagr. poleca w największym wyborze na dogodnych warunkach

B. CHUWEN
FREDRY 2.
Tel. 57-42.

MĄDRY!

kupuje najpewniejsze PREZERWATYWY tylko w perfumerji

S. FEDER
Lwów, SYKSTUSKA 7.

Niebywałe i niewidziane nowości w tej dziedzinie! Zajmujący cennik z 3 wzorami zł. 1.25 w znacz. poczt. Wysyłka pocztowa dyskretnie.

Inserujcie w „Gazecie Porannej“!

Znany Magazyn Obuwia **„ERIKA“**

Lwów, Kilińskiego 1.

naprzeciw Kaw. Wied. Tel. 9-49.

poleca na nadchodzący sezon zimowy najświeższe nowości w wszelkiego rodzaju, obuwiach śniegowcach i kaloszach różnych marek jak TRETORN, ROSYJSKIE, PEPEGE, GENTLEMAN.

Ceny ściśle fabryczne.

PIANINA nowe, znakomite zagraniczne nadeszły. Fortepiany prawie nowe pierwszorzędnych fabryk sprzedaje pod gwarancją Hanak, Piłsudskiego 21 pierwsze piętro. 8893-10

OKAZYJNIE wspaniały obraz **Dobrowolskiego**: Hala Aukcyjna, Akademicka 3 9068-?

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ jednego do dwóch pokoji umeblowanych z łazienką, w śródmieściu. Wiadomość: Adwokat Atlas, Sykstuska 10. 9135-5

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje od 15./XII. lub od później 2 pokoi umeblowanych z używalnością kuchni. Zgłoszenia samotnych osób mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „Komfort“. 9081-2

MIESZKANIE 1 — 2 — 3 — i 4 — pokojowe z kuchnią, komfort, zaraz do wynajęcia przy ul. Grochowskiej L. 49 i 51. 8663-10

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

DYWANY, chodniki, firanki, materje meblowe, tapety poleca najtaniej Weiss Kopernika 5, tel. 47—19. 8868-15

WRÓĆ KOCHANKU i kup mi lornionę na Mikołaja lub Gwiazdkę tylko we firmie „Optyka“, Piłsudskiego 19, gdyż tam najtaniej. 9029-10

WIELKI wybór zabawek. Pierwsza Krajowa Klinika Lalek, Lwów, Halicka 21. 9027-10

SOCZEWICĘ

świeżego zbioru, przepiękną, dużą, najtaniej poleca
KAROL KRUPIŃSKI, Lwów, Akademicka 4. Tel. 26—54. 8941-5

Bez zności **MIKROCID** oryginalny
Krzysztofowicza

leczy najskuteczniej gruźlicę, zapalenia, influenzę, dyfterję i t. p. Z powodu ukazania się falsyfikatów prosimy żądać wyłącznie w składach aptecznych lub Centralnem Biurze Sprzedaży, Lwów, Wronowska 8. Zastępcy poszukiwani. 9199

CHŁOPAK zdrowy, wesoły do darowania tylko w dobre ręce. Zgł. do adm. pod „15 miesięcy“. 9196

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową PKU. Kołomyja na nazwisko Fedor Jaremczuk, syn Dmytra, Zabłotów. 9141-3

ANCZOROWSKI Grzegorz, Łozowa 1904, unieważnia zgubione zaświadczenie wojskowe wydane przez PKU. Tarnopol. 9136-3

RYDZE kiszone w beczułkach około 5 kg. za 15 zł.; grzyby suszone ładne po 22 zł. za 1 kg., gogodze brurznice smarzone z cukrem 5 kg. za 16 zł. posyła franko za pobraniem pocztowem. Pinkas Stumer, Kosów k. Kołomyji. 8898-8

BACZNOŚĆ! Praktyczne Podarunki na Św. Mikołaja i Gwiazdkę poleca f. Rapp, Słowackiego 8. Tanio bo wchód przez sień. 9053-5

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. (boczna Romanowicza). Telefon 69—56. 8347-19

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Kołomyja na nazwisko Dawid Fuchs recte Seidner, Zabłotów. 9175-3

ZEGARKI najlepsze i tanio poleca J. Dąbrowski i L. Rozwarzewski, Lwów, Akademicka 2. (Dogodne warunki.) 9098-?

---

100 DOL. da leśnik-rolnik za wyrobienie odpowiedniej posady. Dam do 10.000 dol. hip. zabezpieczenie. (W razie sprzedaży wypożyczę.) Świadectwo państwowego egzaminu, 10-letniej praktyki i samodzielnej pracy na żądanie. Łask. zgł. Adw. Dr. Szüssel, Brzeżany. 9034-8

INŻYNIER Konstruktor, budownictwo, z długoletnią praktyką biurową i budowlaną, pierwszorzędne referencje, poszukuje we Lwowie odpowiedniego zajęcia chwilowego. Zgłoszenia adm. „Porannej“ „Frank“. 8947-6

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

ADWOKAT Dr. Gelber, Kopyczyńce, przyjmie od marca koncypienta z procesowem zupełnie rutynowanego. 9191-3

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 8337-12

15 ZŁ. DZIENNIE nietrudno zarobić lekką pracą piśmienną. Zgłoszenia firma Carbon, Gdynia. 9010-6

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FORTEPIAN krótciutki krzyżowy, czarny prawie nowy sprzedam. Łyczakowska 57, dozorca wskaże. 9188-2

KUPIĘ okazyjnie kombinowaną heblarkę i kombinowaną frezarkę, możliwie w dobrym stanie. Oferty W. Jankowski, Jezierna, Woj. Tarnopolskie. 9189

SPRZEDA tanio jadalnię mahoniową, sypialnię jasionową, duży salon Biedermajerowski: Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 9190-2

SZAFA, bieliźniarka, stoliki, komody, toaletę, łóżka, szafki nocne, fotele okazyjnie sprzeda Hala Aukcyjna: Akademicka 3. 9195-2

OKAZYJNIE wspaniały obraz **Dobrowolskiego**. Hala Aukcyjna, Akademicka 3 9068-2

YALE oryginalne amerykańskie zatrzaski, zamki do wpuszczania oraz zamki do biurek amerykańskich poleca Rentschner, Legionów 37. 9169-10

Materace włosienne i z trawy
Władysław WEBER
LWÓW, BATOREGO 2.

WYKAZ
8 prc. 21-letn. listów zastawnych Tow. Kredytowego Miejskiego we Lwowie

wylosowanych przy 1. losowaniu w dniu 30. listopada 1929 r. na sumę 14.800 złotych w złocie.

Serja A. (po nom. 100 złotych w złocie Nr. Nr. 3, 6, 10.
Serja B. (po nom. 500 złotych w złocie) Nr. 15.
Serja C. (po nom. 1.000 złotych w złocie) Nr. Nr. 296, 384, 671, 765, 842, 895, 1014, 1226, 1282, 1432, 1449, 1454, 1494, 1605.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 1. kwietnia 1930 r. począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ oprocentowanie tych listów z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacano, będą one przy wypłacie kapitału potrącone. 9201

Komitet budowy Liceum Handlowego we Lwowie ogłasza:

Przetarg ofertowy.

na wykonanie budowy Liceum Handlowego przy ul. Skarbkowskiej 39 we Lwowie.

Formularze ofertowe otrzymać można w biurze Kierownika budowy, inżyniera architekta Eugenjusza Czerwińskiego przy ul. Senatorskiej 11 a IV piętro we Lwowie.

Oferty należy składać w Dyrekcji Liceum Handlowego ul. Skarbkowska 39. Do oferty należy załączyć:

1) Dowód złożenia wadjum w wysokości 5% sumy oferowanej, w gotówce lub papierach procent. mających wartość pupilarną, a ustalonych obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 2. kwietnia 1928 r. (Mon. Pol. Nr. 86 poz. 140 z r. 1928) względnie w zabezpieczeniach przewidzianych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10. września 1927 r. Nr. DOP./5284/III.

2) Deklarację iż warunki ogólne budowy zatwierdzone przez Ministra Robót Publicznych z dn. 24. kwietnia 1928 r. Nr. 1/1067, oraz przepisy tymczasowe o robotach i dostawach państwowych, wydane przez Ministerstwo Robót Publicznych dn. 31. lipca 1926 r. Nr. III. 396 26 są oferentowi znane.

Otwarcie ofert odbędzie się w Dyrekcji Liceum w obecności oferentów w środę dn. 11. bm. o godz. 12 w południe.

Oferty nieodpowiadające wymienionym powyżej warunkom lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Komitet budowy L. H. zastrzega sobie dowolny wybór oferty, względnie nie korzystanie z żadnej oferty, względnie wreszcie wykonanie tylko pewnej części robót objętych ofertą.

We Lwowie, dnia 2. grudnia 1929 r.

Przewodniczący Komitetu. **Blaha** m. p.

PERFUMY
kraj. i zagr.
KOSMETYKI PUDRY najtaniej tylko u firmy
J. CHAMYSZ Lwów
Sykstuska 2.

MEBLE STYLOWE najnowszych wyrobów poleca po cenach przystępnych firma
Brück i Grüner
LWÓW, JAGIELLOŃSKA 24. telef. 21-76. (obok kina Marysieńka).
Uwaga na nr. domu 24.

Na Gwiazdkę

okazały i niedrogi upominek Portrety z fotogr. wykonuje art. Zakład **Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22**, tel. 47—75. Uprasza się o wczesne zamówienia. O ile fotogr. nie ma, za zdjęcie nie dolicza się. 8961-4

Zupełne zwinięcie
zatem ceny bajecznie niskie
„ELEKTROBŁYSK“
Lwów, Skarbkowska 4.
dla lamp, świeczników, żarówek i wszelkich materjałów elektrycznych.

Grafologini „SARMENT“
udziela trafnych rad i wskazówek dających pewność siebie, hart woli i powodzenie. Osoby chcące korzystać z mej wiedzy, zwrócą się do mnie z zaufaniem. **Lwów, ul. św. Antoniego 1./I. p.** róg Łyczakowskiej od g. 11—1 i od 5—8. 9317

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

Adwokat nie był sam, gdyż obok niego stał budowniczy i w trwożnem milczeniu oglądał ogrom własnego dzieła.

— Skończone! — rzekł budowniczy, a głos jego odbił się echem w posępnem wnętrzu gmachu.

Adwokat nie odpowiedział.

— Pański klient może już jutro rozpocząć urzedowanie, jeśli ma ochotę.

Adwokat odwrócił się od postumentu.

— Jeszcze nie poczynił odpowiednich przygotowań — rzekł szeptem, jakby się obawiał rozbudzić echa.

Skierował się ku ogromnym stalowym drzwiom hallu, rozwartym na oścież, a budowniczy poszedł za nim.

W westybulu wyjął z kieszeni dwa klucze. Ciężkie drzwi zawarły się bezszelestnie, a Spedding zamknął je na klucz. Obaj mężczyźni przez westybul wyszli na ożywioną ulicę, a adwokat zamknął też drzwi zewnętrzne.

— Klient mój prosił, bym panu wyraził podziękowanie za szybkie wykonanie — rzekł adwokat.

Budowniczy zatarł ręce z pewnem zadowoleniem.

— Ukończył pan na dwa dni przed umówionym terminem — dodał Spedding.

Budowniczy poza swoim zawodem, był człowiekiem mało pomysłowym. Przeto powtórzył:

— Tak, klient pana może już jutro otworzyć interes.

Adwokat się uśmiechnął.

— Mój klient, panie Potham, nie otworzy go.. prawdopodobnie... ani za dziesięć lat — rzekł. — Tak, prawdopodobnie nie otworzy go.. przed śmiercią, panie Potham.

— — — — — — — — — — —

Jakiś człowiek skręcił z Seymour Street na Terrington Square i spokojnie minął posterunkowego, rzuciwszy mu krótkie: dobranoc! Później, posterunkowy ten opisał przechodnia, jako pana o cudzoziemskim wyglądzie z krótką, spiczastą bródką. Pod lekką narzutką miał widocznie strój wieczorowy, gdyż policjant zauważył trzewiki z pojedynczą, czarną kokardką, a biała jedwabna chustka na szyi i cylinder potwierdzały to przypuszczenie. Mężczyzna przeszedł na drugą stronę chodnika i zniknął na rogu ogrodu, obwiedzionego żelaznemi sztachetami w samym środku skweru. Jakaś spóźniona dorożka przejechała ulicą, a tuż za nią auto rozwożące gazety, zmierzało w kierunku Paddington; w parę sekund później skwer był pusty — na całym placu nie widać było nikogo, prócz owego przechodnia i posterunkowego.

Ciemne, ponure domy, bramujące skwer, były pogrążone w śnie głębokim — wokół spuszczone story, zamknięte okiennice i milczenie.

Przechodzień powolnym krokiem szedł przed siebie. Przystanął dopiero przed numerem 43 szybkiem spojrzeniem objął ulicę, a rozejrzawszy się, wszedł na trzy schodki przed domem. Przez chwilę manipulował przy zamku, zanim udało mu się wsunąć klucz, poczem go przekręcił i wszedł. Dostawszy się do domu, znów stał przez moment, następnie wyjął z kieszeni lampkę elektryczną i zapalił ją.

Nie zadawał sobie trudu obejrzenia wielkiego westybulu, lecz skąpą smugę światła skierował na wewnętrzną stronę drzwi. Dwa cienkie druciki i mała cewka przytwierdzone do poprzecznej deski w obramieniu drzwi, wcale go nie zdziwiły. Jeden z drucików zerwał się przy otwieraniu drzwi.

(C. d. n.).

Humor.



— Czy wiesz, Ildefonsie, że dziś wypada 30. rocznica naszego małżeństwa?
— Tak, to historyczna rocznica!
— Jakto historyczna?
— No — wojny trzydziestoletniej..

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Zagranicą	zł. 9.50

Konto P. K. O. 141.871.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Sp. z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.